Bibl. Jag.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 269 (2712) Warszawa, Czwartek 1 Października 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Kryzys Ligi Narodów

Z POWODU SZÓSTEGO ZGROMADZENIA.

(od naszego specjalnego wysłannika).

Genewa, 27 września.

P. Dandurand, przewodniczący szóstego Zgromadzenia Ligi Narodów, wyliczając zgodnie ze zwyczajem, prace obecnej sesji, wyraził swe zadowolenie z ich przebiegu i wyników i zamknął obrady słowami ogromnie wzruszającemi i lirycznemi, ale bardzo, niestety, dalekiemi od prawdziwych nastrojów, które panowały w Genewie w ciągu tych trzech tygodni.

Trzeba wyraźnie powiedzieć: Liga Narodów przeszła przez bardzo poważne przesilenie i niebezpieczeństwo dla niej jeszcze nie minęło. Liga nie zrobiła żadnego kroku naprzód; dla instytucji międzynarodowej, tak młodej i tak narazie jeszcze niezwykłej, zatrzymanie się na miejscu jest rzeczą wcale groźną.

Gorzej jeszcze, Liga cofnęła się w tył i wydawało się, że stoczy się po równi pochyłej. Na szczęście jej siły żywotne, zrodzone z ogólnego pragnienia pokoju i potrzeby międzynarodowego tego pokoju stróża, okazały się większe, aniżeli sądzili jej najgorsi i najniebezpieczniejsi wrogowie: pesymiści i malkontenci.

Szóste Zgromadzenie było ciekawe przez to, że pozwoliło postawić djagnozę choroby Ligi, ustalić jej braki i wady organiczne, zbadać jej odporność i wytrzymałość. Djagnoza wypadła taka, jak przed kilku laty, kiedy we Francji rządził Poincaré i kiedy powszechnie narzekano, że Liga nie może rozwijać się, bo z jednej strony reakcja francuska ją sabotuje, a z drugiej — jest ona instytucją anglosaską, przeciwną interesom kontynentu. Zmiana rządu we Francji i Anglji przed rokiem, kiedy do Genewy, jako reprezentanci obu krajów, przyjechali socjaliści i prawdziwi demokraci, usunęła nieufność i niewiarę w Ligę. Nastąpiła — nietrwała niestety — równowaga. Wahadło przechyliło się nanowo w stronę reakcji w Anglji i zaczęła się odwrotna piosnka: konserwatywna Anglja straciła wiarę w Ligę, zaczęła ją traktować lekceważąco, oskarżać o podleganie wpływom Francji i kontynentu, o wysługiwanie się sprawom, przeciwnym interesom anglosaskim i Imperjum Brytyjskiego.

Sprawdziło się, że Liga Narodów może mieć zapewnione istnienie jedynie przy poparciu demokracji, że jedynie rządy demokratyczne i z łona demokracji powstałe, szczerze dla Ligi pracują i dbają o jej autorytet.

Liga albo będzie wyrazicielką idei demokratycznej w skali międzynarodowej, albo przerodzi się w cherlaka, przeznaczonego do najczarniejszej i najniewdzięczniejszej roboty. Na szóstem Zgromadzeniu zanosiło się na walkę między demokracją a reakcją w świecie międzynarodowym, między demokracją a nacjonalizmem i imperjalizmem. Z jednej strony Francja, Polska, której program państwowy raz jeszcze okazał się identyczny z programem międzynarodowym demokracji, wyrażonym tym razem w protokóle genewskim, i cała czereda innych państw. Z drugiej imperjalistyczna W. Brytanja, którąby chciała widzieć w Lidze narzędzie swej polityki, oraz nacjonalistyczne Włochy, które pozwalają sobie wręcz na drwiny z Ligi.

Ale walka ta, jak wszystkie zresztą boje, staczane w Lidze, była utajona i połowiczna, przesłonięta rzekomem porozumieniem. Francji szło o zwycięstwo moralne w sprawie protokółu, o stwierdzenie tego, że idea protokółu żyje, mimo, że sam protokół zapadł w letarg. Wobec odbywających się rozmów paktowych, Francuzi zadowolili się takiem powodzeniem moralnem, które udało im się osiągnąć. Mam wrażenie, że byliby nieco zaambarasowani istotnym sukcesem protokółu. Anglicy poszli na kompromis, który ich nic nie kosztuje. Rozegranie batalji dokoła protokółu dopiero *nastąpi*. Po ukończeniu rokowań paktowych, po skonfrontowaniu paktów gwarancyjnych, jeżeli będą one kiedykolwiek zawarte, z paktem Ligi Narodów.

W ten sposób walka francusko - angielska narazie przeistoczyła się w nietrwały sojusz dla owładnięcia Ligą na czas paktowania. Tak zwane mniejsze państwa, gdyby chciały i gdyby miały dość odwagi, mogłyby zaostrzyć sprawę i nie pozwolić „wielkim" — Francji i Anglji — na to przymierze. Niestety, ze strony państw, których głos mógłby zaważyć w dyskusji, nie usłyszeliśmy słów jasnych i śmiałych. Nałóg dyplomatyzowania na terenie Ligi jest trudny do pokonania; szczerze powiedziawszy, nie czas jeszcze na pozbycie się przesadnej niekiedy ostrożności i na przełamanie zwyczajów, stosowanych przez tych, którzy mają hegemonję w Lidze. Nie czas dlatego, że nie ustalono jeszcze sobie ani w rządach, ani w społeczeństwach istotnego stosunku do Ligi.

Liga cierpi na brak wobec niej szczerości. Z litery i ducha paktu Ligi wynika, że członkowie jej powinni przenieść część swych suwerennych praw na Ligę. Z tego zdają sobie sprawę wszyscy, biorący udział w pracach Ligi, ale wielu bardzo nie chce się do tego przyznać, albo wręcz odbiera Lidze prawo do roszczenia sobie pretensji w tym kierunku. Liga wskutek tego jest słaba, nie czuje pod sobą mocnych podstaw i cieszy się nawet z *pozorów* znaczenia i wpływów. Słaba jednak Liga, której największą zaletą jest ta, że służyć ona może jako doskonały środek do wyznaczania sobie dorocznych spotkań i że jest czemś w rodzaju hotelu dyplomatycznego, nie przysłuży się sprawie pokoju. Przeciwnie, może utrudniać pokój.

Trzeba zastanowić się nad zagadnieniem Ligi, która istnieje już parę lat, która ma wiele zasług, która w życiu międzynarodowem stała się już czynnikiem bardzo dużego znaczenia, ale która jeszcze nie znalazła siebie, nie określiła swego charakteru. Trzeba odejść od sentymentalnych formułek o Lidze i tanich broszur propagandowych i powiedzieć sobie, czego się od Ligi chce i co się jej daje. Kryzys tegoroczny niewątpliwie zmusi rządy, parlamenty i opinję publiczną do zastanowienia. Socjaliści, którzy mają jasną koncepcję Ligi, ujednostajnioną w uchwałach Międzynarodówki, pierwsi powinni zabrać głos w nieuniknionej dyskusji i poprowadzić opinję. Czeka ich zadanie bardzo wdzięczne i ważne.

J. S.

W dzisiejszym numerze:

Agitacja obszarników

pod firmą „Zjednoczenia Stowarzyszeń polskich".

We wczorajszym N-rze „Robotnika" podaliśmy „ściśle poufny" okólnik „Kresowego Związku Ziemian", „Kresowy Związek Ziemian' poleca organizować wiece pod firmą „Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich", aby wprowadzić w błąd publiczność i przemycać obszarniczy towar pod sfałszowaną etykietą.

Niżej podajemy korespondencję z Wilna, która stanowi ilustrację do powyższego okólnika i wskazuje, jak poczynają sobie obszarniczy spiskowcy.

LIST Z WILNA.

(Koresp. własna).

W dniu 27-ym września r. b. odbył się w Sali miejskiej wiec, zwołany przez „Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich", a inspirowany przez obszarników, występujących przeciwko reformie rolnej.

Wiec ten miał być zwierciadłem nastrojów ludności miejskiej wobec reformy rolnej, jak to zresztą głosił tytuł „Reforma rolna — a wyżywienie miast". Miejscowa klika obszarniczo - monarchistyczna nie szczędziła pieniędzy na plakaty i ulotki, któremi zalano wprost miasto. Zapowiedziano ponadto przyjazd takich „asów" dubadecji, jak posłów Strońskiego, Stefana Dąbrowskiego i in. Rozwinięto na szeroką skalę agitację po kościołach, gdzie księża z ambon wzywali lud do tłumnego przybycia na wiec.

Lecz z wielkiej chmury spłynął malutki deszcz. Ludność Wilna nie daje się tak łatwo wziąć na lep frazesów obszarniczych. Przybyli tłumnie chłopi bezrolni i robotnicy zajęli odrazu wrogie stanowisko wobec obrońców wielkiej własności ziemskiej.

Przy względnej ciszy wygłosił referat prof. U. S. B. Fr. Bossowski. Tonąc w powodzi cyfr, niefortunny i niedoszły kandydat na posła z ramienia obszarników, usiłował skrytykować ustawę o reformie rolnej. Przytoczył więc oklepane przykłady z Rumunji i Czechosłowacji, tendencyjnie przekręcając fakty i płodząc różne niedorzeczności.

Długo mówiłby profesor, obrońca obszarników, gdyby nie zniecierpliwienie słuchaczy, którzy nie chcieli odegrać roli studentów, „słuchających" nudnego i bezbarwnego przemówienia prelegenta. Następny mówca rozpoczął swe przemówienie od wyszydzania reformy rolnej. Na sali rozległy się świsty, które zamieniły się rychło w niemożliwy do opisania tumult. Mówcy opozycyjni zażądali głosu. Monarchistyczne prezydjum nie uwzględniło tego żądania, chcąc za wszelką cenę chociażby przeforsować przygotowaną poprzednio rezolucję.

Tego już było za wiele. Wiecownicy opanowali trybunę, z której padły gromkie słowa potępienia taktyki obszarników, nie dopuszczających do głosu nieswoich ludzi. W tej chwili zjawił się policjant i oświadczył, że wiec zostaje rozwiązany. W ten sposób zakończyła się impreza monarchistyczno - obszarnicza sromotną porażką.

Warto również wspomnieć o tajemniczej roli, jaką odegrał obecny na wiecu przedstawiciel Komisarjatu Rządu, który zamiast spełniać ściśle obowiązki, wchodzące w zakres bezpieczeństwa publicznego, parł wszelkiemi siłami do przeforsowania rezolucji obszarników.

* * *

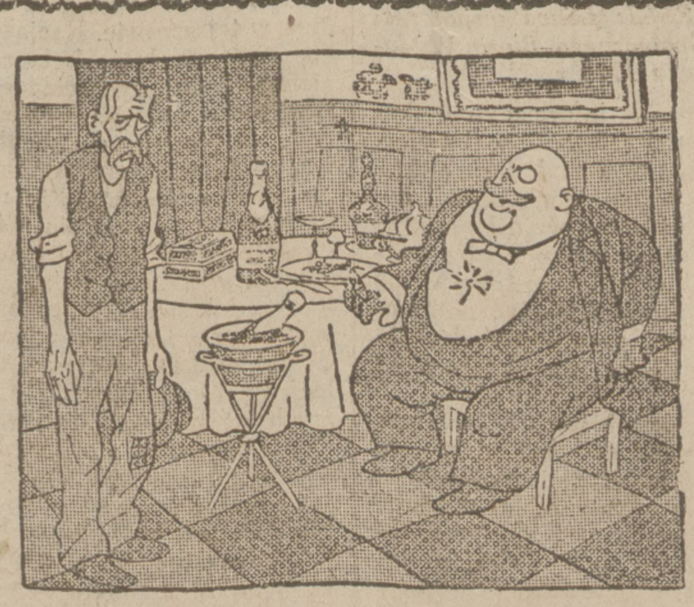
Tegoż dnia o godz. 4-ej po poł. zwołany został przez to samo „Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich" identyczny wiec w Nowo-Wilejce, pod Wilnem. I tu obrano tę samą taktykę. Nie dopuszczano mianowicie do głosu nieswoich ludzi.

Zebrani chłopi, zwłaszcza bezrolni, nie dopuścili do uchwalenia rezolucji przeciwko reformie rolnej, usuwając organizatorów wiecu — zauszników obszarnictwa. Nie bacząc na to, iż prezydjum, w skład którego wchodzili i chłopi, pozostało na trybunie, zjawił się zastępca komendanta posterunku policji Nr. 2578 i rozwiązał wiec. Uczestnicy wiecu nie dali jednak za wygraną i w ostatniej chwili uchwalono rezolucję domagającą się od Sejmu, Senatu i Rządu przyśpieszenia wykonania ustawy o reformie rolnej, przyjętej na ostatniej sesji sejmowej.

Słowem, obszarnicy ponieśli klęskę na całej linji.

Z-n.

——::o::——



Kapitalista do robotnika: Dziękuj Panu Bogu, że nie utyłeś i jesteś zdolny do pracy... Bieda ma swoje dobre strony...

Sojusz obszarników i kamieniczników.

Redakcja tygodnika „Wyzwolenie" zakomunikowała nam odpis „ściśle poufnego" okólnika, wydanego przez Związek centralny Stow. Właściciele domów na Pomorzu. Z okólnika tego dowiadujemy się, że Zarząd Związku Stow. właścicieli realności, mający siedzibę w Warszawie, zawarł tajną umowę z organizacjami obszarniczemi (Związkiem Ziemian, Radą naczelną Str. Chrz.-Nar. i klubem parlamentarnym tego stronnictwa). Na podstawie tej umowy obszarnicy zobowiązali się bronić na terenie sejmowym interesów kamieniczników, kamienicznicy zaś—„uświadamiać" ludność miejską o..... szkodliwości reformy rolnej.

W tym celu kamienicznicy zorganizowali w Warszawie.... „Komitet obrony interesów ludności miejskiej". Komitet ten ma organizować po miastach i miasteczkach wiece przeciwko reformie rolnej, wiece zaś mają uchwalać rezolucje i delegatów do Warszawy....

Okólnik przestrzega, aby kamienicznicy *„nie ujawniali zbytnio swej roli kierowniczej", „uczestnictwa"* zaś *„sfery ziemiańskiej należy unikać"*.

Zestawmy to z okólnikiem „Kresowego Związku Ziemian" — a przekonamy się, w jak rozmaity sposób i na jak wielką skalę prowadzona jest ta spiskowa akcja obszarników celem oszukiwania opinji publicznej.

Zbliska i zdaleka.

DOM LUDOWY.

Powstaje w tych ciężkich, okrutnych czasach Dom Ludowy w Warszawie. Dźwigną go robotnicze ręce. Z potu i z robotniczej stanie krwawicy. Opowiada wielki historyk, jak w dwunastym wieku zaczynano budować katedry: lud je budował, wszyscy, wszyscy znosili kamienie, miesili glinę, dla Boga i dla ludu. Miały to być domy ludowe, kędyby się lud schodził, aby odpocząć po pracy i duszę od szarzyzny prochu, od trosk codziennych i przyziemnych wznieść w górę, w zaświaty.

Tak dziś wszędzie, w szerokim przestworzu świata dźwiga lud pracujący Domy Ludowe. Niby mrówka pracowita, cegłę do cegły przykłada, zwozi kamień i żelazo. Myśl ludzka, myśl uczona tej pracy przyświeca, nosi ją entuzjazm i tęsknota: swój dom, swój dach, swoja biblioteka, swoja sala odczytowa, swoja gospoda. Dosyć już ciągłego siedzenia „kątem", po dusznych salach szynkownianych, po walących się facjatach, po podwórzach i okopconych suterynach! Dziś na Jerozolimskiej, jutro na Browarnej, pojutrze na Targowej. Centralny Dom w dzielnicy robotniczej, dokąd wszystkim blisko będzie, za kilka lat powstaną inne domy, w innych dzielnicach — ten jeden, *pierwszy* będzie *centralny*, powinien być najpiękniejszy i największy — pierwszy centralny Dom Ludowy w stolicy zjednoczonej i wolnej Rzeczypospolitej.

Wiemy już gdzie ten dom stanie, znamy jego topografję, rozumiemy znaczenie. Zjednoczy się tam całość pozafabrycznego życia robotnika: jego życie polityczne, jego życie zawodowe, oświatowe, towarzyskie, jego myśl i jego czyn klasowy. Będzie tu wypoczywał po pracy, będzie śpiewał, będzie grał, będzie miał teatr i rozrywkę, będzie się uczył i uczył innych, będzie rozszerzał horyzont swej myśli i serca. Będzie zdobywał uzasadnienie swojej wiary socjalistycznej, swoich tęsknot, swojego marzenia. Tu będzie rosła jego siła moralna, na solidarności klasowej oparta. Tu będzie kształcił swoje obywatelskie uczucia i uprawnienia. Stąd będzie wychodził polityk i społecznik, dobry członek i obywatel wolnego Państwa. Tu nie będzie miejsca dla niewolników. Tu będzie się przechowywała tradycja walki robotniczej, kryształy dawnych krwawych entuzjazmów, świadectwa walk bohaterskich. Tu będzie ucząca się, dojrzewająca i dojrzała już rzeczywistość. Tu też dojrzewać będzie Marzenie przyszłości, nieskończone jak przestworze nieba.

Stąd powiewać będzie Sztandar Czerwony, który tyle już pokoleń prowadził do walki, nad tylu już pochylił się grobami, tyle na sobie dźwiga tęsknot i łez i nadziei....

Wejdźmy na chwilę w te uroku pełne podwoje.

Tu gospoda robotnicza. Wyżej związki zawodowe. Biura partyjne. TUR. Organizacje młodzieży.

Wyżej czytelnia, biblioteka, chóry, orkiestry. Ma być i hotel dla przyjezdnych towarzyszów. Wielka sala na zebrania i odczyty. Kilka mniejszych. Sala sportowa. Kąpiele. Basen. Hala na wielkie mityngi robotnicze.

Tyle rzeczy wspaniałych!

Na zbudowanie tego Domu ma złożyć się *nauka* i *sztuka*. Wszystkie Muzy przyjdą nam z pomocą. Będą obrazy i posągi. Dom ten bowiem będzie nietylko świadectwem siły zbiorowej, ale i Piękna.

Dźwigniemy go wszyscy pospołu. Każdy spełni swój obowiązek: poseł zarówno, jak radny miejski, jak każdy towarzysz i towarzyszka. Dawno już, od czasów Lassala wiemy, że Nauka jest z robotnikami. Jest z nimi wszędzie na świecie. Sztuka, nie sztuka snobów i nowobogackich, ale ta Sztuka, która dźwigała greckie świątynie i nie wieszała się u klamki bogaczy, Sztuka — jak i Nauka — pójdzie z Ludem.

Taki Dom Ludowy powstać może tylko z Entuzjazmu zbiorowego. Saint-Simon z łoża śmierci wołał do ukochanego ucznia: „pomnij, że wielkie rzeczy rodzą się tylko z Entuzjazmu!"

„Młoty w dłoń!"...., towarzysze. Dźwignijmy pałac solidarności robotniczej, pałac przyszłości, kuźnicę Myśli twórczej i twórczego Czynu robotniczego!

Henryk Bezmaski.

::o::

Podwyżka komornego na 1 października

Czytamy w „Naprzodzie":

Wobec panującego bezrobocia i zastoju w przemyśle i handlu podwyżka komornego na 1 października o 6 procent staje się bardzo dotkliwa dla sfer dotkniętych obecnym kryzysem. Zaleganie zaś z zapłatą komornego za dwa miesiące jest ważną przyczyną wypowiedzenia po myśli art. 11 a) ustawy o ochronie lokatorów. Nawiasem mówiąc, skarb państwa stracił z tej przyczyny pomieszczenie dla 4 urzędów w budynku przy ul. Szujskiego Nr. 1.

Komorne przestało być dziś małe, gdyż wynosi z dniem 1 października dla:

a) mieszkań jednopokojowych, złożonych z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju, bądź samej kuchni 37 procent komornego, płaconego w czerwcu 1914 roku, licząc 105 złotych za 100 koron (a więc naprzykład 3.88 złotych za 10 koron);

b) mieszkań złożonych z dwuch lub trzech pokojów, dla lokali handlowych i przedsiębiorstw wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VIII kategorji 42 procent (a więc naprzykład 35.28 złotych za 80 kor.);

c) dla mieszkań złożonych z czterech do sześciu pokojów, dla pomieszczeń, zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, i lokale spółdzielni robotniczych, oraz robotniczych związków zawodowych, a nie podpadających pod postanowienia p. a) i b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorji, 47 procent (a więc naprzykład 49.35 złotych za 100 koron);

d) dla większych sklepów i biur handlowych i przemysłowych, pracowni, nie połączonych z mieszkaniami oraz dla mieszkań, złożonych z conajmniej 7 pokojów, 52 procent;

e) dla największych sklepów i biur handlowych oraz dla hoteli 57 procent;

f) dla budynków fabrycznych 82 procent, przyczem ochrona tychże kończy się dnia 1-go stycznia 1926 r.

Oprócz podwyższonego komornego każdy lokator uiszcza opłaty dodatkowe za czyszczenie kominów, za oświetlenie sieni, schodów i korytarzy, za wywóz śmieci, za wynagrodzenie stróża, oraz ewentualnie za wywóz nieczystości kloacznych w razie braku kanalizacji. Opłaty te wynoszą 7 procent komornego przedwojennego (a więc naprzykład 73 grosze za 10 koron), a w razie braku kanalizacji 8 procent (84 grosze). Komorne zatem razem z temi opłatami wyniesie dla mieszkań pod a) 44 procent, pod b) 49 procent, pod c) 54 procent. Lokatorzy pod d), e), f) nie ponoszą tych opłat, gdyż komorne przekroczyło 50 procent. Wynikałoby z tego, że lokatorzy pod c) płaciliby 54 procent, a lokatorzy pod d) 52 procent, co byłoby niezgodne z duchem ustawy. Należałoby zatem przyjąć w pierwszym wypadku tylko 51 procent komornego.

Oprócz podwyższonego komornego i opłat dodatkowych płatny jest do dnia 14 października 4 proc. podatek wodociągowy za III kwartał i 4.5 proc. podatek lokatorski na IV kwartał. We wrześniu był płatny 6 procentowy podatek państwowy na rozbudowę miasta za III kwartał b. r., którego wielu lokatorów dotąd nie uiściło i zapłaci go dopiero w październiku. Razem zatem obciążenie lokatora jednopokojowego od 1 października wynosi 58 i pół procent, dwu do trzypokojowego 63 i pół proc. (licząc 105 złotych za 100 koron). Wreszcie przychodzi jeszcze wynagrodzenie stróża za otwieranie bramy.

Ponieważ podatki na rozbudowę miasta, wodociągowy i lokatorski, płatne są za kwartał, przeto naprzykład komorne za dwa pokoje wraz z powyższemi podatkami wyniesie w październiku prawie przedwojenne komorne, a. mianowicie 92 i pół procent! (bez stróża). **W tych warunkach płacenie tych podatków musi być odroczone.**

Dr. A. M.

::o::

Sprawy skarbowe

Ile podatku majątkowego wpłynie w r. b.

W r. b miało wpłynąć 203 milionów złotych z tytułu podatku majątkowego. W rzeczywistości jednak pobrana będzie w roku bieżącym suma znacznie mniejsza, a to z przyczyn następujących:

1) we wszystkich grupach około 20% odpadnie na odpisy i odroczenia, 2) w grupie I około 15 milj. zł. pobrane będzie w listach zastawnych, 3) w II grupie z ogólnej kwoty różnicy przypada około 70 milj. zł. na przemysł górnośląski, z którym prowadzone są obecnie układy co do wyrównania należności podatkowej na specjalnych warunkach, ze względu na ciężkie przesilenie, jakie ten przemysł przeżywa, 4) w grupie III — na właścicieli nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, którzy korzystają z odroczenia do końca 1925 r., przypada około 20 milj. zł.

W ten sposób kwota różnicy, jaką zamierzą pobrać w gotówce Ministerjum Skarbu w roku bieżącym, wyniesie w rzeczywistości nie więcej, jak 60 milj. zł. (bez przemysłu górnośląskiego), przyczem na podstawie wydanego już zarządzenia w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego płatna będzie tylko połowa wspomnianej różnicy, reszta zaś w ciągu 60 dni po doręczeniu nakazu.

Nadto Min. Skarbu postanowiło zaniechać wogóle poboru raty grudniowej (czwartej) podatku majątkowego tak, że świadczenia z tytułu podatku majątkowego w r. 1925 będą wynosiły ogółem:

Wpłaty dotychczasowe 45 milj. zł. Wyrównanie różnicy w gotówce 60 milj. zł. Wyrównanie różnicy w listach zastawnych 15 milj. zł. Razem 120 milionów złotych, co stanowi zaledwie 40% kwoty preliminowanej na rok 1925, a około 21% kwot, przypadających do zapłacenia na zasadzie obecnie obowiązującej ustawy.

Jak widać z powyższego, Ministerjum Skarbu uwzględnia w wysokim stopniu ogólne ciężkie położenie i stara się usilnie złagodzić ciężar, wynikający z ustawy, wprowadzonej za Rządu poprzedniego.

::o::

Wśród książek.

W. RAORT: Grochem o ścianę. Lwów „Odrodzenie" 1925.

Humoryści zaczynają zazwyczaj swą karjerę literacką, jako „sławy lokalne", zanim fala powodzenia uczyni ich powszechnie znanymi. Pochodzi to stąd, że humor, rodzaj dowcipu — są zawsze lokalne. Wyrastają ze swego gruntu, z macierzystej gleby. Humorysta bywa przez tę glebę przyswojony i z niej bierze tematy, na niej mu rodzą się te śmieszne figurynki, które pochwytuje „wprost z życia" na swe karty.

W. Raort jest w tej chwili jeszcze — humorystą lwowskim, lecz zasługuje już w zupełności na to, by stać się znanym i uznanym poza łyczakowską rogatką. Ostatnia jego książka daje w zupełności miarę szerokiej skali jego talentu. Nie jest on satyrykiem, lecz w całem tego słowa znaczeniu humorystą, w którym jest więcej serca niż żółci. Usiłuje wykraczać poza obowiązek śmiechu, wydziera się w sferę czystego liryzmu, lubi kunsztowną mieszaninę śmiechu ze łzami, z upodobaniem przebywa na tej wąskiej granicy, która dzieli „śmieszne" i „poważne", czyniąc wycieczki... po obu stronach granicy.

Trzeba jednakże przyznać, że jakkolwiek w obu sąsiadujących ze sobą państwach jest równouprawnionym obywatelem, to jednakże raczej państwo śmiechu należy uważać za jego przyrodzoną ojczyznę. Tam jest bardziej twórczym, bardziej oryginalnym. Tam olśniewa nas świeżością swych pomysłów, oryginalnością spostrzeżeń. Tam zdobywa własny swój styl, oryginalny język. Tam jest prawdziwie twórczym. Jego liryzm natomiast jest wprawdzie bezwzględnie szczery, lecz wydaje się czasem, że używa on obcego sobie języka, przyswajając sobie znane już i zużyte formy, podobnie jak człowiek, któryby chcąc wyrazić swój osobisty ból, używał — cytat z poetów. Nie trzeba tego rozumieć w formie zarzutu: nikt nie ma obowiązku być uniwersalnym — i nikt nim nie jest i być nie zdoła. W pewnym tylko ściślejszym zakresie można być twórcą — i tajemnica powodzenia pisarza bardzo często leży w tem, że umie on w tym sobie właściwym zakresie pozostawać, nigdy z niego nie wychodząc. Raort raczej krasi swój humor liryzmem, niż liryzm — humorem. Dowodzi tem tylko, że jest prawdziwym, urodzonym humorystą. Trzeba przyznać, że całe nasze życie jest tak zakłamane, w najobrzydliwszy sposób, bo uroczyście — zakłamane, że humor staje się coraz bardziej jedyną formą szczerości. Wśród powszechnej maskarady kłamstw, humor jest posłannikiem prawdy, wywalającym pięścią okiennice, aby wpuścić powietrze i światło. Czas pomyśleć o rozwoju twórczości humorystycznej w Polsce...

JAN CYNARSKI: Łotwa współczesna. Nakładem Społecznego Biura Wydawniczego. Warszawa 1925 r.

Doskonała książka informacyjna. Autor przez lat kilka przebywał w Rydze. Własnemi oczyma przyglądał się powstawaniu młodego Państwa. Obok bezpośredniej znajomości stosunków wniósł przytem wiele pracy sumiennej, wykonanej przejrzyście i jasno. Umiejętnie posługiwał się statystyką, umiał z niej wydobyć potrzebne wiadomości, nie przeciążając książki zbytecznym materjałem, nie przeładowując erudycją.

Z krótkiego zarysu historji Łotwy, którą los z nami czasowo sprzęgał (dzisiejsza Latgalja, w której najliczniej zamieszkuje żywioł polski nosiła nazwę Inflant Polskich i wchodziła w skład ziem Rzeczypospolitej), dowiadujemy się że król Stefan Batory „był pierwszym człowiekiem, który dojrzał chłopa - Łotysza i potrafił się nim zaopiekować". Natomiast to, co stwarzała rozumna polityka, psuła nietolerancja religijna i fanatyzm. W czasie powstania Kościuszkowskiego, Jakób Jasiński, oswobodziciel Wilna, postanawia przekroczyć granice Kurlandji, aby nieść wolność chłopom łotewskim. Powstanie zaczyna się szerzyć w Kurlandji, lud oświadcza się za nim. Dowództwo powstania łagodzi ucisk szlachty nad ludem. Wspomnienia historyczne zatem przywodzą na pamięć jasne chwile wzajemnych stosunków.

Łotwa wyszła z wojny wyludniona, ze zrujnowanym przemysłem, zniszczona. Lud wiejski cierpiał pod uciskiem baronów niemieckich, właścicieli wielkich latyfundjów, wiernych podpór carskiego tronu, wzdychających następnie do panowania Wilhelma. Pierwszym odruchem znędzniałego ludu, pragnącego zniesienia ucisku, była reforma rolna. Baronom odebrano ziemię bez odszkodowania, pod naciskiem z dołu, chcąc uniknąć wrzenia, jakie nastąpićby musiało w razie zarządzenia referendum w tej sprawie. Racją takiego załatwienia sprawy rolnej była zarówno wiekowa nienawiść do swych ciemięzców - baronów, jak i nędza ludu łotewskiego, który odszkodowania płacićby nie mógł. Wykonanie reformy—przyznaje autor—nie było idealne.

Warto zauważyć, że nie przeszkodziło to Łotwie w dokonaniu reformy walutowej i założeniu banku emisyjnego przy pomocy kapitałów obcych. Dzieje tej ostatniej reformy, dokonanej przez ministra Kalninga, bardzo przypominają sanację skarbową p. Grabskiego. Dla samych pouczających analogji warto zaznajomić się z historją pierwszych lat młodego Państwa.

Najżywsze stosunki handlowe łączą Łotwę z Niemcami. Czesi potrafili nawiązać również żywe stosunki wymienne, ubiegając Polskę, która mimo bliskiego sąsiedztwa, nie zdołała wyzyskać konjunktur, związanych z wysilonem zaopatrywaniem się zniszczonego rolnictwa, w maszyny i narzędzia oraz z wprowadzaniem opalania parowozów węglem zamiast drzewa. Pominiane są również możliwości spławu drzewa kresowego Dźwiną do Rygi.

Pobieżne streszczenie nie może zastąpić przeczytania tej pożytecznej książki. Raz jeszcze należy podkreślić jej zalety, a w pierwszym rzędzie umiar, z jakim potrafił autor potraktować i ocenić stosunki narodowościowe, mogące wywoływać wzajemne zadrażnienia. Polaków na Łotwie jest, według statystyki urzędowej, około 54 tys., wedle przypuszczeń p. Cynarskiego—do 70 tys., przyczem mylne jest twierdzenie, aby podstawą żywiołu polskiego było ziemiaństwo. Oceniając znaczenie ruchu separatystycznego w Latgalji, autor ostrzega, że separatyści są najbardziej wrogo wobec miejscowych Polaków usposobieni, i skłonny jest widzieć poprawę położenia żywiołu polskiego raczej w porozumieniu z czynnikami państwowemi.

Oceniając politykę zewnętrzną Łotwy, autor bierze pod uwagę jej zależność od państwa sowietów, które w stosunku do opornych państw bałtyckich chętnie stosuje kary ograniczeń importowych i tranzytowych, podczas gdy tranzyt z Rosji do portów łotewskich stanowi jeden z głównych czynników dobrobytu Łotwy. W stosunku do Państw bałtyckich popełniano tyle błędów, zwłaszcza za smutnej pamięci endeckich rządów p. Seydy w Ministerjum spraw zagranicznych, że rozumna i gruntowna książka p. Cynarskiego staje się bardzo pożytecznem i niezmiernie potrzebnem źródłem informacyjnem, które przyczyni się może do zmniejszenia ignorancji, jaka panuje u nas w stosunku do naszych najbliższych sąsiadów.

Gdyby to jakiś cudzoziemiec napisał podobnie wyrozumiałą i przejrzystą książkę o Polsce! Sądzę, że podobną publikację z pożytkiem przeczytaćby mogli—sami Polacy.

J. D.

::o::



LLOYD - GEORGE.

Liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu tygodnia o 2,120 osób

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 12 do 19 września r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 191.810 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba ta wzrosła o 2.120 osób. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się w następujących ośrodkach: na terenie Górnego Śląska o 730 osób z powodu uwalniań robotników z kopalń, w Kielcach o 550 osób, zwolnionych z odlewni żelaza w Suchedniowie i przy budowie drogi państwowej Kielce - Łagów, w Bydgoszczy o 250 osób, zwolnionych przez Inspekcję Dróg Wodnych i przez Bibljotekę Polską, w Radomiu o 150 osób.

::o::

Przedłużenie wypłat zasiłków bezrobotnym.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 30 września r. b. powzięła uchwałę, przedłużającą państwową pomoc doraźną dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia, do dnia 1-go listopada 1925 r.

Państwowa pomoc doraźna prowadzona będzie w miejscowościach i na zasadach, ustalonych w uchwale Rady Ministrów z dnia 4 września r. b. ze zmianami następującemi:

a) na terenie m. Białegostoku obejmować będzie również i bezrobotnych garbarzy;

b) wprowadzona będzie na terenach m. Bydgoszczy, pow. bydgoskiego, m. Kielc, pow. kieleckiego i m. Kalisza.

c) w części cieszyńskiej województwa Śląskiego nie będzie przedłużona.

Ustanowiony w dn. 25 marca 1925 r. w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia, termin zgłaszania się o zapomogę przedłuża się o czas spędzony na ćwiczeniach wojskowych, oraz na czas choroby. Nadto Minister Pracy może termin ten przedłużyć o czas trwania ponownego stosunku najmu pracy, przyjętej bądź przed upływem tego terminu, bądź w okresie pobierania zapomogi, o ile bezrobotny nie uzyskał już praw do zasiłków z funduszu bezrobocia.

::ooo::

Bezkarność paska.

W dniu dzisiejszym sąd do spraw lichwiarskich zaprzestać ma przyjmowania spraw wytaczanych przez władze administracyjne z powodu uprawiania lichwy, zgodnie bowiem z rozporządzeniem min. sprawiedliwości nastąpić ma likwidacja tego sądu.

Likwidacja sądu do spraw paskarskich jest zupełnem puszczeniem cugli spekulantom wielkim i małym. Wobec niesłychanej drożyzny i kolosalnych apetytów naszych kupców zniesienie tego sądu równa się wydaniu spożywcy na łup paskarski. To też należy stanowczo żądać, by zarządzenie min. sprawiedliwości zostało cofnięte i sąd znów zaczął działać.

::o::

Nadużycia w P. K. O.

Władze P. K. O. niedawno natrafiły na ślad pewnych nadużyć, dokonywanych przez personel urzędniczy.

Zarządzone wewnętrzne dochodzenia ustaliły, że nadużyć, które, jak narazie obliczono, naraziły P. K. O. na stratę kilkunastu tysięcy złotych — dopuściło się dwuch urzędników kasy.

Wobec tych obciążających wyników dochodzenia, sprawę przekazano władzom śledczym, które też aresztowały, pozostających pod zarzutem defraudacji dwu urzędników.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kradzież w zakładach graficznych

Państwowe Zakłady Graficzne komunikują, że miejscowa kontrola wykryła kradzież 21 arkuszy 5-złotowych biletów zdawkowych, przedstawiających wartość 3.150 zł. Skradzione banknoty nie były jeszcze zaopatrzone w numery. Udało się już wyłowić z obrotu kilka sztuk tych banknotów, zaopatrzonych w wykonaną odręcznie i wykończoną bardzo prymitywnie numerację. O fakcie kradzieży niezwłocznie powiadomiono Urząd Śledczy, który wdrożył dochodzenie celem wykrycia winnych.

::o::

Agitacja endecka na koszt państwa

LWOWSKIE KURATORJUM SZKOLNE — EKSPOZYTURĄ CHJENY.

Czytamy w lwowskim „Dzienniku Ludowym":

Lwowskie Kuratorjum szkolne stało się ekspozyturą Chjeny, która rządzi się w niem, jak szara gęś. Śmiałość Chjeny, w miarę rozszerzających się jej wpływów w Kuratatorjum, dochodzi już do niebywałego cynizmu i bezczelności. Oto nauczyciele w województwie tarnopolskiem otrzymali w ostatnim „Dzienniku Urzędowym" rozsyłanym przez Kuratorjum — odezwę Związku Ludowo - Narodowego, zapraszającą na wiec posła Korneckiego na dzień 23 września b. r.

W odezwie zaznaczono, że poseł Kornecki będzie omawiał sprawy szkolne — i tu niby ma być uzasadnienie dla kolportowania endeckich agitacyjnych odezw.

To wyzyskiwanie autorytetu władz szkolnych dla partyjnych celów endeckich — odbywa się na koszt państwa, gdyż na dzienniku zaznaczono, że opłatę za porto uiszczono „ryczałtem". W ten sposób przemycono i odezwy, agitujące za wiecem.

Działaczom „Chjeny" wydaje się, iż mając swego ministra i swego Kuratora, mogą już załatwiać swoje partyjne zamierzenia za pomocą aparatu państwowego i na koszt Skarbu. A może dzieje się to za zezwoleniem p. St. Grabskiego. O to niezawodnie zapytają nasi posłowie p. ministra oświecenia.

::o::

Szantaż dziennikarski na bruku lwowskim

Bank Spółek Zarobkowych we Lwowie ogłosił oświadczenie, zarzucające lwowskiemu brukowemu pismu, „Gazecie Porannej", uprawianie szantażu. Ponieważ „Dziennik Ludowy" przytoczył zarzuty Banku Spółek Zarobkowych przeciwko „Gazecie Porannej", pismo to ze szczególną zaciekłością rzuciło się na „Dziennik Ludowy".

„Dziennik Ludowy" podejmując dalszy ciąg tej sprawy, zamieszcza następujące oświadczenie (podajemy je w skróceniu):

Pozywamy przed forum publiczne p. Grodkiego, jako wydawcę „Gazety Porannej" i zarzucamy mu uprawianie szantażu i wymuszenia i oskarżenie nasze popieramy następującemi faktami:

Przed paru miesiącami zabiła maszyna robotnika w browarach lwowskich. Wówczas „Gazeta Poranna" zamieściła słuszne artykuły, zarzucające zarządowi browarów niedbalstwo, z powodu którego zamarło życie ludzkie. **Równocześnie zgłosił się do zarządu browarów wysłannik wydawnictwa „Gazety Porannej" i zaofiarował mu kupno bezwartościowych akcji spółki wydawniczej. Zarząd browarów, chcąc okupić sobie spokój, kupił tych akcji za 40.000 złotych i odtąd zamilkły wszelkie ataki „Gazety" na to przedsiębiorstwo.**

W czerwcu r. b. zgłosił się wysłannik wydawnictwa „Gazety Por." do zarządu „Książnicy", znanej instytucji wydawniczej i tłumaczył długo i szeroko, jakby to było dobrze, gdyby Książnica wpłaciła 30.000 złotych za akcje spółki wydawniczej „Gazety Porannej".

Gdy zarząd Książnicy nie dał się przekonać wymownym argumentem przed kilku dniami „Gazeta Poranna" napadła na zarząd Książnicy, przypuszczając zapewne, że publiczny atak będzie skuteczniejszy, skoro nie pomogły poufne rozmowy.

Wzywamy wydawców „Gazety Porannej" aby nas pozwali do sądu. To jest jedyne miejsce, gdzie przedłożymy im dowody ich „dziennikarskiej pracy". Nie pomogą żadne wykręty, chyba prokurator z własnej inicjatywy zajmie się wami.

::o::

Nadużycia parcelacyjne na Kresach.

GOSPODARKA RADZIWIŁŁA.

W Małych i Wielkich Ostrowczycach parceluje się dwa folwarki Radziwiłła. Naturalnie, parcelacji dokonywa Radziwiłł, a nie Urząd Ziemski. Ziemię otrzymali ludzie zamożni, urzędnicy państwowi i t. d., tylko nie chłopi miejscowi, żyjący w niebywałej nędzy. Naprawdę trzeba być jawnym szkodnikiem państwowym, by pozwalać na tego rodzaju parcelację w interesie Radziwiłła, który

już drugi rok żadnych nie płaci podatków!

Rząd padł plackiem przed ordynacją Radziwiłłów. Cóż ma czynić nędzny policjant lub komisarz ziemski? Kiedy się ludzie dopominali o krzywdy swoje, otrzymali odpowiedź od policjanta, że muszą skarg swoich zaniechać, gdyż tu

rządzi Radziwiłł.

Pan komisarz ziemski w Łunińcu to samo oświadczył ludziom. Długoletnich dzierżawców wbrew prawu administracja Radziwiłła z ziemi powyrzucała. Na polach zbożowych posiano las. Czyż długo jeszcze tego rodzaju wielkopańskie skandale tolerowane będą na Kresach?!

Kresowiak.

::o::

Sprawa lwowskiej „Mazagi".

„Dziennik Ludowy" donosi:

Znany ze skrupulatności i prawniczej wiedzy, sędzia śledczy Słowikowski, przedstawił wniosek o wypuszczenie Pistnera, co jest równoznaczne z puszczeniem w ruch i zabezpieczenie fabryk „Mazagi", które mogą uiścić się z długów li tylko przez produkcję i pracę!

Izba radna sprzeciwiła się wnioskowi sędziego śledczego, czyli 1200 ludzi zostaje bez chleba.

::ooo::

Nawet młodzież endecka ma już dosyć rządów p. St. Grabskiego.

Opanowany przez „wszechpolaków" Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy wydał komunikat, w którym ostro krytykując okólnik min. St. Grabskiego, protestuje przeciwko podwyższeniu opłat egzaminacyjnych na Uniwersytetach.

Przeciwko p. St. Grabskiemu i jego rządom buntują się już nawet jego pupile z akademickiej młodzieży endeckiej.

Przy sposobności wyrazić należy zdziwienie, dlaczego to Zw. Bratnich Pomocy, który wszak powołany jest do obrony interesów ekonomicznych młodzieży akademickiej—ograniczył się jedynie do wydania papierowego protestu...

Czyżby nie należało w tej ważnej sprawie wszcząć jakiejś żywszej i skuteczniejszej akcji.

::o::

Proces o zamordowanie studenta Korneli we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: Sprawa studenta Filasiewicza, który zamordował swego kolegę Kornelę we Lwowie w dalszym ciągu budzi ogólne zainteresowanie.

Przy omawianiu zabójstwa ś. p. Korneli poruszono zagadkową śmierć Zdzisława Stępanusa.

Zdzisław Stepanus był przyjacielem zabitego Korneli, któregoś dnia znaleziono go bez życia. Śledztwo sądowe ustaliło, że Stepanus popełnił samobójstwo. Mimo to, jego przyjaciel Kornela wciąż twierdził, że Stepanus nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany i jak dowiadujemy się z obecnej rozprawy Kornela miał wiedzieć, kto był jego mordercą.

Te szczegóły kilka razy podnoszone, w ciągu rozprawy zaniepokoiły obronę oskarżonego. Poprostu z przewodu sądowego wynurzała się możliwość, że Filasiewicz z innego niż podał powodu zabił Kornelę.

To też przedstawiciel obrony adw. Pieracki postawił następujący wniosek: „Ponieważ ze sprawą Filasiewicza w tajemny jakiś sposób wiąże się śmierć Stepanusa proszę wysoki Trybunał, aby zechciał odczytać protokóły tej śmierci, które stwierdzają samobójstwo". Sąd przychylił się do wniosku obrony i... zdawało się, że sprawa ta będzie wyłączona.

Aż oto znowu staje jeden z wywiadowców policyjnych, Riedler i otwarcie oświadcza, że nie wierzy aby Filasiewicz z powodu jaki podaje, zamordował Kornelę.

Słowem wytrzymałość motywu zbrodni oskarżonego dotychczas nie stoi na pewnym gruncie.

::o::

Uchwały Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych.

Dnia 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. St. Sasorskiego plenarne posiedzenie Zarządu Gł. Stow. Urzędników Państwowych. Po scharakteryzowaniu przez przewodniczącego zebrania warunków i kierunku prac Stow., złożeniu przez sekretarza generalnego p. Z. Dudę sprawozdania z działalności Komitetu Wykonawczego, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto szereg rezolucji.

W sprawie obecnej sytuacji gospodarczo - finansowej Państwa rezolucja wyraża przekonanie, że niezbędne oszczędności w gospodarce państwowej, zarządzone i przygotowane przez władze państwowe, nie przekroczą ściśle i objektywnie określonych granic, wskazanych koniecznościami państwowemi i względami na należyte funkcjonowanie administracji państwowej.

Następna rezolucja w sprawie obrony honoru urzędnika polskiego stwierdza, iż uważając za obowiązek ogółu urzędników energiczną i stanowczą walkę z wszelkiemi objawami nadużyć i naruszeń etyki i prawa wśród urzędników — Zarząd Główny S. U. P. zwraca się do władz z apelem o jaknajbezwzględniejsze tępienie wszelkich wykroczeń i przewinień urzędników i usuwanie winnych przestępstw z grona urzędniczego;

wzywa członków Stow. do współdziałania z władzami w walce z przestępczością urzędniczą i protestuje przeciw systematycznej oszczerczej kampanji, prowadzonej przez redakcję „Rzeczypospolitej" przeciw urzędnikom państwowym, bez wskazywania osób winnych nadużyć.

W rezolucji w sprawie Tymczasowej Rady Gospodarczej Zarząd Główny SUP. wyraża przekonanie, że reprezentanci urzędników, delegowani do narad gospodarczych (Tymczasowej Rady Gospodarczej), zajmą stanowisko świata pracy, związanego ze zbiorowemi wysiłkami, zmierzającemi do utrwalenia i wzmocnienia organizmu państwowego i wszechstronnego rozwoju życia gospodarczego.

Z ramienia SUP. do Tymczasowej Rady Gospodarczej zostali delegowani pp.: J. Kożuchowski, naczelnik Wydz. Gł. Urzędu Likwidacyjnego i dr. T. Zegarski, wizytator Min. Oświaty i prezes Gł. Zw. Urzędników Państw. Samorząd. i Komunalnych trzech województw zachodnich.

W sprawie t. zw. funduszu remuneracyjnego wysunięto następujące dezyderaty: a) fundusz remuneracyjny winien stanowić pewien jednakowy dla wszystkich działów służby państwowej procent od uposażenia, pobieranego przez urzędników danego działu, b) podział między III, II i I instancję danego działu służby państwowej, a następnie między większe jednostki administracyjne w danej instytucji następuje przy zastosowaniu analogicznej zasady, jak w punkcie pierwszym, t. j. w tym samym stosunku procentowym do uposażenia urzędników danego urzędu, c) fundusz ten przeznacza się na 3 różne cele: 1) jako wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, 2) zapomogi z tytułu nieszczęśliwych wypadków, ew. jakichś nadzwyczajnych niezależnych od woli danego urzędnika wydatków, 3) jako gratyfikacja za specjalne prace, które nie dadzą się ująć w normy godzin nadliczbowych.

Ponadto w specjalnych rezolucjach Zarząd Główny domaga się przyspieszenia prac Rządu nad projektem nowelizacji ustaw emerytalnych oraz prac stabilizacyjnych.

::o::

Katastrofa lotnicza.

Wczoraj około godz. 11 rano katastrofie uległ jeden z samolotów wojskowych.

O godz. 11 z pola lotniczego wzniósł się w powietrze na aparacie systemu „Henriette" uczeń - pilot, posiadający już prawo samodzielnego kierowania, por. Baranowski.

Poszybował w kierunku Ochoty.

Nagle, znalazłszy się na wysokości zaledwie 100 metrów, aparat zachwiał się.

Po chwili aparat w pobliżu 6-go posterunku kolejowego w okolicy ul. Łochockiej runął na ziemię i uległ doszczętnemu strzaskaniu.

Por. Baranowski zginął.

::o::

Kronika zagraniczna.

NOWY KONFLIKT W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM.

W ostatnich dniach powstał nowy zatarg między górnikami angielskimi a Rządem. Przyczyną zatargu jest to, że Rząd i przedsiębiorcy nie wypełniają zobowiązań, przyjętych w stosunku do górników. Idzie tu o sprawę następującą: do maja roku przyszłego ma trwać zawieszenie broni w górnictwie, na podstawie udzielonych przez Rząd subsydjów właścicielom kopalń, przyczem w okresie tym komisja mieszana ma szukać dróg i środków do sanacji przemysłu węglowego. Otóż w szeregu kopalń górnicy zawarli umowę w r. 1924, w których zasadnicze płace są b. niskie i obecnie niewystarczające. Wielu górników nie chce pracować na tych warunkach i domagają się zapomóg dla bezrobotnych, do czego mają prawo. Ale zapomóg tych odmówiono im, a premjer Baldwin oświadczył, że nie jest kompetentny w tej sprawie, którą musi rozstrzygnąć parlament. Na to przedstawiciele robotników odpowiedzieli, że nie wezmą udziału w pracach Komisji Węglowej, a zwołają konferencję międzynarodową do omówienia tej sprawy. Jednocześnie zapowiedzieli apel do całej klasy robotniczej.

ZBLIŻANIE SIĘ KULTURALNE MIĘDZY FRANCJĄ I NIEMCAMI.

Pisaliśmy już o wizycie francuskiego ministra do spraw oświaty i kultury de Monzie'go w Niemczech w celu nawiązania bliższych stosunków ze światem naukowym Niemiec i przezwyciężenia całego ogromu nienawiści, uraz i przesądów, jak nagromadził wojna.

Obecnie bawi w Berlinie F... (ni- ...egdaj na
mier (Zemie), dyrektor teatru ... kasy w gmi-
Paryżu, jeden z najlepszych ... 26, zdołał
tru. Gémier wyszedł z klasy ... komisarja-
sam był za młodu robotnikiem.

łennikiem demokratyzacji teatru i wrogiem nacjonalizmu w dziedzinie sztuki. W Niemczech chce on nawiązać stosunki ze światem artystycznym, projektuje występy francuskie w Niemczech i niemieckie we Francji.

Podróże powyższe odbyły się przy poparciu i z inicjatywy Rządu francuskiego.

—::o::—

Ustawa stemplowa

(Zamiast sprawozdania z komisji skarbowej).

Czytają, piszą i palą,
Śmiechy, hałasy, swawola —
Omal sali nie rozwalą:
Hi-hi, ha-ha, hejże! hola!
Referent bez końca czyta,
Potem słucha, siada, wstaje,
Mówi, myśli zbiera — chwyta —
To pochwali, tamto łaje.
Pan Rozenkranc dzieło swoje
Studjuje pilnie, bada
I poprawek zgłasza roje,
Słucha, mruga, chodzi, gada.
Liczne „przeciw“, „za“ przytacza
Poseł Łypacewicz skrzętnie;
W tysiączne dziedziny wkracza —
Wogóle przemawia chętnie.
Pan Michalski potakuje:
„Oczywiście!“ — „Naturalnie!“
Dym z cygara wkoło snuje,
Czasem mówkę krótką palnie.
Poseł Schreiber w myślach tonie,
Ćmi cygara, głową kręci,
Na rejentów gniewem płonie,
Płacze, grozi, błaga, nęci.
Pan Śliwiński wąs nasroży,
Bródką ruszy... Machinalnie
Sto razy cwikier nałoży
Sto zdejmie — w stół pięścią walnie.
Poseł Moraczewski stale
Odrzuca zbyteczne słowa:
„Chociaż“, „albo“, „bądź“, „lub“,
„ale“,
„Sam“, „ponieważ“, „szczegółowa“.
Deszcz zastrzeżeń na łódź pada,
Fale wniosków biją w burty,
Choć pan Byrka dobrze włada
Sterem — wolno pruje nurty...

Wap.

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

W ciągu wczorajszego dnia obradowało Koło żydowskie. Po długiej dyskusji nad sprawami politycznemi, gospodarczemi i nad stosunkiem Rządu do Żydów pos. Hartglas zgłosił następujący wniosek:

Rząd nie tylko nie dotrzymał układu, zawartego z Kołem w przedmiocie tak zw. porozumienia, lecz przeciwnie wprowadził cały szereg nowych ograniczeń dla ludności żydowskiej w dziedzinie kulturalnej i kontynuuje nadal politykę ekonomicznego rujnowania społeczeństwa żydowskiego. Wobec tego Koło postanawia podać do wiadomości publicznej, że Rząd zerwał porozumienie zawarte z Żydami i uważać dotychczasową linję Koła, idącą w kierunku porozumienia z Rządem Grabskiego, a reprezentowaną przez prezesa Reicha, za błędną i przejść do opozycji, wreszcie zmienić prezydjum Koła.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad oraz głosowanie nad wnioskami.

KONFERENCJA U P. MARSZAŁKA.

Wczoraj o godz. 4 m. 30 odbyła się u p. Marszałka Rataja konferencja z udziałem członków komisji budżetowej i skarbowej.

Udział w konferencji wzięli posłowie: Byrka (Piast), Chaciński (Ch. D.), Łypacewicz (Wyzwol.), Michalski (Ch. N.), **tow. Moraczewski,** Thugutt (Kl. Pracy), Wiślicki (Koło żyd.) i Zdziechowski (Z. L. N.).

Tematem konferencji była sytuacja gospodarcza w związku ze zbliżającą się sesją sejmową. Przedewszystkiem omawiano sprawę oszczędności w budżecie i sposób ich przeprowadzenia.

Konferencja miała charakter „poufny“ i trwała do godz. 8 wiecz.

KRONIKA POLITYCZNA.

KONIEC „GAZETY WARSZAWSKIEJ“.

Wczoraj „Gazeta Warszawska“ ogłosiła, że z dn. 1-ym października przestaje wychodzić. Natomiast „Dwugroszówka“ zmienia swój tytuł na „Gazeta Poranna Warszawska“.

Przyczyną zamknięcia „Gazety Warszawskiej“ są trudności wydawnicze.

NARADA GOSPODARCZA.

Dn. 1-go października o godz. 1.30 rano w sali konferencyjnej Min. Skarbu rozpocznie się narada gospodarcza, w składzie odpowiadającym projektowi rządowemu ustawy o Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej. Na pierwszem posiedzeniu tej narady p. Prezes Rady Ministrów przedstawi obraz obecnej sytuacji gospodarczej Państwa oraz główny zarys programu, który szczegółowo przedstawiony zostanie na pierwszem posiedzeniu Sejmu. Narada będzie wezwana — zgodnie z projektem ustawy o Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej — do przedłożenia Rządowi na najbliższem posiedzeniu wniosków, dotyczących potrzeb życia gospodarczego Państwa, celem omówienia przed przedstawieniem Sejmowi programu polityki gospodarczej Państwa. Członkowie Rady wybiorą Komisję Główną z 15-tu osób, która zaopinjuje opracowane przez Rząd projekty ustaw, dotyczące sanacji życia gospodarczego.

***

Rada Spożywców na wczorajszem posiedzeniu mianowała tow. pos. Zarembę przedstawicielem Rady Spożywców na dzisiejsze posiedzenie Rady Gospodarczej.

ÓSMA KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO“ W CIĄGU JEDNEGO MIESIĄCA!

„Dziennik Ludowy“ z dn. 28 b. m. został skonfiskowany za artykuł p. t. „Straszna tajemnica klasztoru OO. Karmelitów“. Dwa razy tygodniowo konfiskuje prokurator jedyny dziennik robotniczy we Lwowie i Małopolsce wschodniej.

Wszystkie skonfiskowane artykuły zostaną przedstawione w interpelacji sejmowej ministrom: sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

BANK POLSKI, ANGLICY I P. MICHALSKI.

Namiętnym zwolennikiem wprowadzenia kapitału angielskiego do Banku polskiego (w formie nowej emisji akcji na 150 milj. złotych, z oddaniem akcji tych Anglikom) jest b. minister skarbu, p. Michalski. W razie jeżeli koncepcja p. Michalskiego (uzależniająca całkowicie naszą gospodarkę pieniężną i kredytową od kapitału angielskiego) — zwycięży, p. Michalski miałby objąć stanowisko dyrektora Banku polskiego. P. Wł. Grabski jest jednak podobno stanowczym przeciwnikiem tej kombinacji.

ZGON WŁ. GRZĘDZIELSKIEGO.

We wtorek rano zmarł nagle w Warszawie b. minister aprowizacji i poseł do Sejmu Ustawodawczego, Władysław Grzędzielski, ze stronnictwa „Piasta“.

RADA MINISTRÓW.

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 30 września b. r. powzięła między innemi następujące uchwały:

Oznaczenie etatów środków lokomocji placówek zagranicznych. Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji berlińskiej z dnia 23 października 1924 r. o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznemi. Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji berneńskiej z dnia 23 października 1924 r. o przewozie towarów kolejami żelaznemi. **Przedłużenie państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników,** którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia.

***

P. Min. Spraw Zagr. Al. Skrzyński przyjął w dniu dzisiejszym posła rumuńskiego p. Jacowaky'ego oraz posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona.

***

Przybył do Warszawy poseł Polski w Londynie p. Skirmunt.

***

Poseł austrjacki p. N. Post powrócił z urlopu i objął urzędowanie

TELEGRAMY

Przed Konferencją w Locarno

Warunki niemieckie.

DEKLARACJA NIEMIECKA.

Berlin, 30 września. (PAT). Dziś zrana rząd niemiecki opublikował swą odpowiedź na zaproszenie rządów sojuszniczych oraz deklarację, złożoną przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londy-
k Nota niemiecka zawiera tylko kilka
szy druku i stwierdza, że rząd niemiec-
uje propozycję rządów sojuszni-
łania konferencji w Szwajcarji
dziernika b. r. Wraz z tą odpo-
basadorowie niemieccy złożyli
rację, która została następnie
na piśmie w formie memorandum. Deklaracja ta po wstępie stwierdza:

W wymianie not rządy sojusznicze uzależniły zawarcie paktu bezpieczeństwa od wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Rząd niemiecki nie oponował przeciwko połączeniu tych dwuch zagadnień, uważa jednak za konieczne powrócić do pewnego punktu, który poruszył już w swym memorjale, we wrześniu 1924 r. Rząd niemiecki powtarza zawarte w tym memorjale oświadczenie, że wejście Niemiec do Ligi Narodów nie może być zrozumiane, jako uznanie twierdzeń, które obciążają moralnie naród niemiecki i na których oparte są zobowiązania międzynarodowe Niemiec. Rząd niemiecki sądzi, że deklaracja publiczna, złożona w tym sensie dn. 29 sierpnia 1924 r. przez ówczesny rząd niemiecki, służy porozumieniu i pojednaniu narodów i dlatego przyłącza się całkowicie do tej deklaracji w nadziei, że będzie ona sprzyjała wytworzeniu się wzajemnego szacunku i poczucia równości, będących podstawą powodzenia mających się rozpocząć rokowań. Wzajemne porozumienie i pojednanie, będące naszym celem, nie byłoby zupełne, gdyby przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów i podpisaniem paktu bezpieczeństwa nie udało się zlikwidować konfliktu, który wciąż jeszcze stoi na przeszkodzie zbliżeniu między Niemcami a krajami sojuszniczemi, a dotyczy ewakuacji północnej strefy Nadreńskiej i ostatecznego załatwienia sprawy rozbrojenia Niemiec. Dopóki okupacja znacznych terytorjów niemieckich, którą naród niemiecki odczuwa jako krzywdę, trwa nadal, nie będzie zaufania do pokoju.

ODPOWIEDŹ RZĄDU FRANCUSKIEGO

Odpowiedź Francji stwierdza, że rząd republiki otrzymał z zadowoleniem odpowiedź, w której rząd niemiecki wyraża swą gotowość wzięcia udziału w konferencji w Locarno i stwierdza, że odpowiedź ta nie zawiera żadnych zastrzeżeń. Deklaracja ustna, złożona przez ambasadora niemieckiego, dotyczy dwóch kwestji, które w żadnym razie nie mogą być przedmiotem konferencji w Locarno, ponieważ nie stoją w związku z paktem bezpieczeństwa. Co dotyczy pierwszej z nich, to rząd francuski jest zdania, że została ona już uregulowana przez traktat wersalski, do którego rokowania o pakt bezpieczeństwa nie mogą wprowadzać żadnych zmian. Co dotyczy ewakuacji strefy kolońskiej i związanej z tem sprawy rozbrojenia Niemiec, rząd francuski przypomina, że tylko Niemcy same mogą przyśpieszyć ewakuację przez wypełnienie swych zobowiązań. Rząd francuski stwierdza, że znajduje się w zgodzie z rządem niemieckim, sądząc, iż uwagi, zawarte w deklaracji ustnej i memorandum niemieckiem, nie mogą być rozumiane, jako warunki wstępne albo zastrzeżenia, dotyczące konferencji.

ODPOWIEDŹ BELGJI.

Bruksela, 30 września. (PAT.) Odpowiadając posłowi niemieckiemu, który wręczył odpowiedź niemiecką na zaproszenie rządów sprzymierzonych i który wygłosił deklarację identyczną z deklaracją, złożoną przez posłów niemieckich w Paryżu i Londynie, belgijski minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd belgijski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie rządów sojuszniczych, konstatując, że odpowiedź ta nie zawiera żadnych zastrzeżeń. Co do kwestji ewakuacji strefy kolońskiej, belgijski minister spraw zagranicznych zaznaczył, że zależy ona tylko od wypełnienia przez Niemcy swoich zobowiązań. Przechodząc do kwestji odpowiedzialności Niemiec za wielką wojnę, minister belgijski oświadczył, że sprawa ta dla Belgji jest już przesądzona, nietylko przez traktat wersalski, ale także przez deklaracje kanclerza Rzeszy Bethmana Holwega w dniach 4 sierpnia i 1 września 1914 r.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Rzym, 30 września. (PAT). Ag. Stefaniego ogłasza następujący komunikat: Rząd włoski, który w tym samym czasie co państwa sprzymierzone otrzymał notę Niemiec w sprawie ich udziału w konferencji dotyczącej paktu gwarancyjnego oraz odpowiednie oświadczenia werbalne, był powiadomiony o wymianie poglądów pomiędzy rządami sprzymierzonymi co do odpowiedzi, jakie mają być udzielone Niemcom. Wobec tego że pakt gwarancyjny opiera się na zasadzie bezwzględnego poszanowania traktatów, niemożliwą jest rzeczą brać pod uwagę sprawy, podniesione w deklaracjach Niemiec. W tym sensie wystosowane zostało pismo rządu niemieckiego.

NIEMIECKA DELEGACJA.

Berlin, 30 września. (PAT.) W skład delegacji niemieckiej na konferencję w Locarno, oprócz głównych delegatów w osobach kanclerza d-ra Luthera i Stresemanna, wchodzić będą: podsekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Schubert, podsekretarz stanu Kempner, dyr. dep. dr. Gauss, referent do spraw Ligi von Bülow, dyrektor departamentu Kiep, szef biura prasowego rządu Rzeszy i inni, ogółem 35 osób. Delegacja niemiecka opuści Berlin w sobotę wieczorem.

ANGIELSKA DELEGACJA.

Londyn, 30 września. (PAT). Czynione są tu przygotowania w związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych w Locarno w sprawie paktu gwarancyjnego. Głównym delegatem Anglji będzie oczywiście Austen Chamberlain.

Sprawa długów francuskich

Waszyngton, 30 września. (PAT.) Rokowania francusko - amerykańskie poczyniły nowe postępy. Punkty widzenia obu stron znacznie się zbliżyły. W kołach konferencji nastrój panuje optymistyczny. Przewidywane jest osiągnięcie porozumienia w najkrótszym czasie. Rzeczoznawcy prowadzą w dalszym ciągu badania nad ustaleniem ostatecznej sumy przeciętnej rocznej raty francuskiej, która prawdopodobnie będzie stanowiła sumę kompromisową między 130 i 100 miljonami dolarów, stosownie do propozycji francuskiej.

Paryż, 30 września. (PAT). Waszyngtoński korespondent „Echo de Paris“ dowiaduje się, że za zgodą obu delegacji, t. j. francuskiej i amerykańskiej, w sprawie długu francuskiego w St. Zjednoczonych, we wszystkich wypadkach, wynikłych z różnic poglądów, decydować będzie prezydent Coolidge w charakterze sędziego rozjemcy.

Kongres angielskiej Partji Pracy

Londyn, 30 września. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Kongresu Labour Party, Ramsay Mac Donald zgłosił rezolucję, która, po stwierdzeniu rosnącego uznania i wpływów, jakie w okresie 25-lecia swego istnienia. pozyskało sobie stronnictwo Pracy, mówi o wyraźnej konieczności rozszerzenia pracy stronnictwa, poświęconej dobru społecznemu. Konferencja, po wysłuchaniu tej rezolucji, postanowiła skoordynować akcję swoją na polu reform społecznych i gospodarczych, które, przeprowadzone środkami parlamentarnymi, mogą stopniowo, przy pomocy wzrastającej kontroli nad przemysłem, doprowadzić do wzmożenia duchowych i materjalnych dóbr narodu, a co za tem idzie do sprawiedliwego wynagrodzenia i zabezpieczenia wszystkich robotników. Podtrzymując tę rezolucję, Mec Donald wyjaśnił, że program prac na polu reform społecznych ma wskazywać wyraźnie na stosunek stronnictwa do tego rodzaju zagadnień jak: górnictwo, opieka nad ubogimi, polityka zagraniczna, a to dlatego, aby w razie ujęcia steru rządów ponownie przez Labour Party, społeczeństwo zdawało sobie jasno sprawę ze stosunku rządu do tych zagadnień.

Londyn, 30 września. (PAT). (Reuter). Kongres Labour Party w Liverpoolu odrzucił olbrzymią większością głosów wniosek extremistów, domagający się przesłania przez Kongres depeszy przepraszającej rząd sowiecki i Zinowjewa za to, że Mac Donald, będąc jeszcze premjerem, przyczynił się do opublikowania „fałszywego“ listu Zinowjewa, co też spowodowała upadek gabinetu Labour Party.

Londyn, 30 września. (PAT.) Na kongresie Labour Party w Liverpoolu odrzucono znakomitą większością głosów rezolucję, wyrażającą zdanie, iż wobec doświadczenia pierwszego gabinetu Labour Party, nie powinna ona w przyszłości stawać u steru rządu, nie mając większości głosów w izbie gmin.

Rozwiązanie parlamentu greckiego

Ateny, 30 września. (PAT.) Rząd postanowił niezwłocznie rozwiązać Izbę pod zarzutem, że przestała ona reprezentować naród, którego zaufanie utraciła.

Zgon Leona Bourgeois

Paryż, 29 września. (PAT.) Zmarł Leon Bourgeois.

***

W zmarłym onegdaj Leonie Bourgeois traci Francja jednego z najwybitniejszych swoich mężów stanu.

Leon Bourgeois był członkiem partji radykalno - socjalistycznej, należał przez szereg lat do Izby, niejednokrotnie piastował teki ministerjalne i premjera, a ostatnio był członkiem gabinetu wojennego p. Brianda w r. 1916 — 17

W tym czasie p. Bourgeois poruszał sprawę polską, jako zagadnienie międzynarodowe, nie licząc się z wrażeniami, jakie to wywoływało w poselstwie rosyjskiem.

Następnie był p. Bourgeois prezesem Senatu.

P. Bourgeois należał do delegacji francuskiej na kongres pokojowy w Wersalu, brał szczególniej żywy i czynny udział w opracowywaniu paktu Ligi Narodów. Następnie był pierwszym delegatem Francji do Ligi Narodów, zyskując sobie w Genewie wielkie uznanie. W ostatnich czasach wskutek choroby usunął się z życia politycznego.

—::o::—

— Lotnik francuski Costes, który wczoraj został skazany przez sąd niemiecki za wylądowanie na terytorjum niemieckiem, został uwolniony z więzienia, zobowiązawszy się spłacić nałożoną karę po powrocie do Francji

NOWY SWIAT 63 (daw. „ROCOCO")
PREMJERA

Teatr REWJI „PERSKIE OKO"
Dziś w Czwartek 1-go Października Wielka Sensacyjna Rewja w 2 akt. 18 obrazach
p. t. „TYLKO DLA DOROSŁYCH"
pióra A. Własta, K. Toma, A. Proroka i Szer-Szenia, z dekoracjami W. Jewniewiczowej i B. Cinzerlinga.
Udział całego zespołu: A. Burska, St. Betcherowa, W. Jakubińska, H. Kamińska, J. Macherska, M. Merlińska, M. Martówna, Z. Pogorzelska, J. Zielińska, E. Bodo, J. Boroński, G. Cybulski, K. Hanusz, L. Lawiński, E. Koszutski, W. Szczerbiec Macherski, T. Olsza, W. Ostrowski, M. Rentgen, M. Stokowski, K. Tom oraz 8 Koszutsky-Girls.
Kier. Art. Konrad Tom. Kier. Adm. W. Szczerbiec-Macherski. Sekretarz J. Boroński. Reżyser L. Lawiński.
Kier. Muz. Z. Wiehler. Baletmistrz E. Koszutski.
SZCZEGÓŁY w AFISZACH i PROGRAMACH!!!
Codziennie 2 przedstawienia 7.15 i 9.30. Kasa otwarta 11—2 i 5 do końca przedstawienia.

NOWY SWIAT 63 (daw. „ROCOCO")
PREMJERA

Podróż Cziczerina

Ryga, 30 września. (PAT). Według „Jaunakas Sinas" Cziczerin, powracając do Moskwy z końcem października, zatrzyma się w Rydze, gdzie odbędzie rokowania z rządem łotewskim w różnych kwestjach, między innemi w sprawie wykonania nieuregulowanych dotychczas artykułów traktatu pokojowego.

Berlin, 30 września. (PAT). — Dziś przed południem przybył tu Cziczerin, którego powitał na dworcu ambasador rosyjski i przedstawiciel rządu Rzeszy.

Berlin, 30 września. (PAT.) Dziś wieczorem Cziczerin będzie podejmowany obiadem przez d-ra Stresemanna, na jutro zaś w południe jest zaproszony na śniadanie przez kanclerza Rzeszy. Pozatem Cziczerin zamierza poddać się w Berlinie badaniom lekarskim.

Rokowania polsko-litewskie

Gdańsk, 30 września. (PAT). „Baltische Presse" donosi z Kowna: Sidzikauskas, przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań z Polską, która odbyła się niedawno w Kopenhadze w sprawie wykonania konwencji kłajpedzkiej, udzielił przedstawicielowi Litewskiej agencji telegraficznej obszernych wyjaśnień na temat tych pertraktacji, przedstawiając szczegółowo ich przebieg. Sidzikauskas stwierdził między innemi, że w toku tych rokowań osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawach, niewykraczających poza ramy konwencji kłajpedzkiej. W końcu Sidzikauskas oświadczył przedstawicielowi litewskiej agencji telegraficznej, że po wznowieniu rokowań polsko - litewskich nie obejmie przewodnictwa delegacji litewskiej

::o::

Wiadomości telegraficzne.

— Wczoraj w Berlinie zderzyły się dwa tramwaje, przyczem 30 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

— W Pradze wczoraj zderzyły się na lotnisku dwa samoloty. Dwaj piloci zostali zabici.

— W Wiedniu wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko Carniciu, oskarżonej o zamordowanie rewolucjonisty macedońskiego Panicy.

— W Wilnie wczoraj zmarł po dłuższej chorobie, pierwszy prorektor uniwersytetu Stefana Batorego prof. zwyczajny chirurgji dr Józef Kazimierz Ziemacki.

— Z Filadelfji donoszą, iż podczas zwiedzania przez członków kongresu międzyparlamentarnego „Pałacu Niepodległości" kilkunastu zwolenników republiki irlandzkiej starało się wywołać wrogą manifestację przeciw parlamentarzystom irlandzkim. Znieważono czynnie członka parlamentu irlandzkiego Mulcahy. Policja dokonała 15 aresztowań.

::o::

Sztuczki właściciela majątku Mokisko Górne.

Komunikują nam ze Zw. Zaw. Rob. Rolnych: P. Jaskółowski, parcelując folw. Mokisko Górne, wzorem innych spekulantów parcelacyjnych, odmawia robotnikom działek, na obowiązujących warunkach, twierdząc, że da im pracę w innym folwarku.

Ma to na celu jedynie pozbawienie robotników należnych działek, gdyż niewątpliwie skończyłoby się to w ten sposób, że — wymienieni robotnicy, lub też miejscowi robotnicy z tego innego folwarku zostaliby zwolnieni w najbliższym czasie.

Ale sztuczka ta jest już zbyt dobrze znana i p. Jaskółowskiemu nie uda się wykpić z obowiązku dania robotnikom ziemi.

::o::

Głosy czytelników

O zwiększenie ilości wozów tramwajowych nr. 21.

Linja tramwajowa nr. 21 łączy ze śródmieściem 4 przedmieścia (część Pragi, Targówek, Nowe Bródno, Pelcowiznę) i dwa cmentarze (katolicki bródzieński i żydowski). Mimo to, tramwaje kursują zaledwie co 18 minut i przepełnienie jest niesłychane. Na przystankach toczą się bójki już nie o dostanie się do środka, lecz o miejsce na stopniu lub galeryjce.

W niedziele i święta kursuje podwójna liczba wagonów, a w dzień powszedni, gdy rzesze ludności pracującej spieszą do swych zajęć, jest ich o połowę mniej. Jest to oczywisty nonsens

Zarząd tramwajów otrzymał już nowe wozy motorowe, jednak o Bródnie, Pelcowiźnie i Targówku nie pamięta.

Należałoby zwiększyć ilość wozów nr 21. Również pożądane byłoby uruchomić nowe linje, idące od bramy cmentarza na Bródnie choćby tylko do placu Trzech Krzyży, dla wygody mieszkańców wspomnianych przedmieść.

Mieszkaniec Bródna

::o::

Prowincja.

Gniezno.

(Kor. własna).

Akcja przedwyborcza do Rady Miejskiej (wybory odbędą się w dn. 18 października) wre w całej pełni. Dotychczas Rada Miejska była całkowicie w rękach endecko - enpeerowskich. P. P. S. po raz pierwszy występuje z własną listą kandydatów.

Zgłoszono 8 list o następujących nazwach: Nr. 1 — Obóz pracy; Nr. 2 — P. P. S.; Nr. 3 — Polski Związek Kolejarzy; Nr. 4 — Wyborczy Komitet Obywatelski; Nr. 5—byli wojskowi; Nr. 6—Chrześcijańska Demokracja; Nr. 7 — Obóz Niezależnych; Nr. 8 — N. P. R.

::o::

Ruch robotniczy

Z życia partji.

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

zawiadamia, że Sekretarjat Wydziału będzie czynny codziennie od 5 — 6 w lokalu przy C. K. W., Warecka 7, I piętro.

W czwartek dn. 1 października.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

W piątek dn. 2 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godzinie 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6).

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni — Wola. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Komisja Finansowa W. OKR. PPS. O godz. 6½ w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej. Proszeni są o konieczne i punktualne przybycie wszyscy członkowie komisji.

Ruch zawodowy.

Ze Związku zaw. prac. zatr. w handlu i biurowości, Zielna 25. Sekcja eksp.-transportowa zawiadamia ogół pracowników firm branży eksp.-transportowej, iż Walne Zebranie Sekcji, odbyte w dn. 21 września r. b, postanowiło po obszernej dyskusji nad sytuacją obecną: 1) podjąć bezwzględną walkę przeciwko masowym redukcjom pracowników, 2) żądać dla zredukowanych odszkodowania 3-mies. w gotówce bez obowiązku odpracowania tego czasu, 3) dokonać wyboru stałych delegatów firm eksp.-transp., 4) informować Związek i Komitet Sekcji o wszelkich konfliktach na tle warunków pracy i płacy, 5) zwerbować do Związku pracowników, nie należących jeszcze do naszej organizacji

Ruch kult.-oświatowy.

Zjazd ogólno - krajowy Stow. b. więźniów politycznych odbędzie się w dn. 4 i 5 października r. b. w Łodzi, ul. Piotrkowska 53 o godz. 11 rano.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R., WARSZAWA, WARECKA 7, I PIĘTRO.

Wydawnictwa Zarządu Głównego T. U. R.

Wyszła z druku broszura napisana przez tow. Tadeusza Szpotańskiego „Wewnętrzne czynniki rozwoju Polski". Jest to trzecia broszura z serji wydawnictwa Zarządu Gł. T. U. R. „Polska Współczesna"; poprzednio wyszły prace tow. posła M. Niedziałkowskiego—„Położenie Międzynarodowe Polski" i „Polityka Socjalizmu Polskiego", oraz tow. posła A. Pączka — „Gospodarcze położenie Polski".

Cena jednego egzemplarza 50 gr., skład główny w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warszawa, Warecka 7.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Centralny Wydział Młodzieży TUR. W piątek 2 bm. o godz. 7.30 wiecz. w „Robotniku", Warecka 7, odbędzie się posiedzenie CWM. TUR.

Uczelnia Oddz. Warsz. T. U. R. Niniejszym podaje się do wiadomości, iż termin zapisów do Uczelni T. U. R. przedłużony został do dnia 15-go października. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R.

„Czartyzm". Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. broszura tow. A. Szczypiorskiego. Cena egzemplarza 30 gr. Przy zamówieniach ponad 25 sztuk — 25% rabatu. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

„Wybór poezji" Marji Konopnickiej. Staraniem Oddziału Warsz. T. U. R. ukazała się wydana b. estetycznie broszurka zawierająca wybór poezji Marji Konopnickiej, dokonany przez t. W. Kacicką i przez nią zaopatrzona obszernym wstępem. Broszurka zaopatrzona jest w dwie klisze. Cena egzemplarza 80 groszy. Przy zamówieniach ponad 25 egz. rabat. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Bibljoteka Oddz. Warsz. TUR. Niniejszem podaje się do wiadomości, iż z powodu remontu lokalu Bibljoteka nie będzie czynna do dn. 7.X br.

::o::

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.93
Franki francuskie za 100—28.47
Funty angielskie za 1—29.06
Floreny holend. za 100—241.22
Kor. czesko—słow. za 100—17.77
Franki szwajc. za 100—115.80
Korony austrjac. za 100 000—84.55
Liry włoskie za 100—24.41
Franki belgijskie za 100—26.60

CYRK Warszawski
St. Mroczkowskiego
OTWARCIE SEZONU w Sobotę, 3-go b. m.

Dowiedz się, że RACO nietylko czyści i odświeża, RACO odnawia.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj było mglisto, temperatura o godz. 7 wynosiła 6°, w nocy najniższa 6°, cisza.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17°, najniższa 1°9.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół pogodnie, rankiem mglisto lub chmurno, noc bardzo chłodna (na wschodzie przymrozki), dniem dość ciepło, słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Otwarcie miejskiej kasy oszczędności. Wczoraj odbyło się poświęcenie miejskiej kasy oszczędności, która mieści się w dawnej siedzibie banku rzemieślniczego przy ul Wierzbowej 9. Poświęcenia lokalu Kasy dokonał ks. Szmigielski.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Magistratu i Rady Miejskiej z wiceprezydentem miasta p. M Jankowskim, wiceprezesem Rady Miejskiej p. C. Brzezińskim, oraz dyrektorem miejskiej kasy oszczędności p. Szczepkowskim na czele, przedstawiciele prasy, wreszcie osoby specjalnie zaproszone.

Podatek mieszkaniowy. Magistrat m. st. Warszawy rozsyła wezwania płatnicze, dotyczące podatku od lokali za III i IV kwartały r. b.: 1) państwowego na rozbudowę miast, oraz 2) miejskiego z terminami dla osób zamieszkałych w okręgach policyjnych: 4, 8, 13 i 14 — 1 października r. b; 5, 6, 9 i 15 — 10 października; 7, 17, 19, 20, 21, 24 i 26 — 20 października; 3, 10, 18, 22 i 25 — 3 listopada; 1, 2 i 11 — 10 listopada, oraz 12, 16 i 23—20 listopada. Omawiany podatek winien być uiszczony w ciągu 14 dni od daty wskazanej w wezwaniach. W razie nieotrzymania wezwania, należy zwrócić się po nie do Wydziału finansowo-podatkowego Magistratu (Senatorska 14). (—)

Popołudniowy wyższy kurs nauczycielski w Warszawie. Przy Państwowych wyższych kursach nauczycielskich w Warszawie uruchomione będą w r b. trzy popołudniowe dwuletnie grupy z programem WKN. dla warszawskiego nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych. Podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy wnosić do Kuratorjum za pośrednictwem inspektora szkolnego m. Warszawy (Nowowiejska 43). Termin egzaminu wstępnego ogłosi Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego (Al. Ujazdowska 20, parter). Zajęcia na powyższych grupach zaczynają się 26 października r. b.

Egzaminy szoferskie. Wydział ruchu kołowego Kom. Rządu dokonywa egzaminów kandydatów na szoferów. Egzaminy te odbywają się we wtorki i czwartki (teoretyczne) o godz. 4½ pp Nadto odbywane są egzaminy praktyczne z umiejętności kierowania samochodem po mieście (w piątki i soboty o godz. 4 pp.). W dalszym ciągu do egzaminów tych staje około 200 kandydatów tygodniowo Dotąd wydano przeszło 5.000 praw jazdy. Egzamin teoretyczny dotyczy znajomości konstrukcji samochodu i znajomości przepisów o ruchu ulicznym, egzamin zaś praktyczny polega na wypróbowaniu umiejętności kierowania samochodem po ulicach miasta. W razie niepomyślnych wyników egzaminu, może on być powtórzony po upływie pół roku. Opłata za egzamin wynosi 20 zł. (—)

Ogrody i parki w porze zimowej. Z dniem 1 października, jako z rozpoczynającym się okresem zimowym, ogrody i parki miejskie będą zamykane o dwie godziny wcześniej, t. j. o godz. 9 wiecz., otwieranie zaś — o godz. 7 rano, za wyjątkiem ogrodu Saskiego, który, jako przejściowy, jest otwierany o godz. 6 rano.

Nowe przystanki tramwajowe. Zarząd tramwajów miejskich przywrócił skasowane jeszcze przez władze okupacyjne niemieckie dwa przystanki tramwajowe na ul. Karmeliskiej: jeden na rogu ul Nowolipia, drugi zaś na rogu ul. Mylnej (przed szpitalem Ewangelickim).

ZEBRANIA i ODCZYTY.

Na rzecz wdów i sierot po poległych legjonistach Dziś o godz. 8 wiecz. w Tow. Hygjenicznym (ul. Karowa 31) wygłosi odczyt p. Marjan Marstro na temat „Kobieta, Miłość i Małżeństwo" Cały dochód przeznacza prelegent na sieroty po poległych legjonistach.

WYPADKI:

Kradzież w Polskim Białym Krzyżu. Wczoraj w nocy kasiarze odwiedzili biuro Polskiego Białego Krzyża przy ul. Świętokrzyskiej 5. Dostali się przy pomocy wytrychów na I piętro do pokoju przyjęć. Tam stała kasa — cel ich wizyty, ale opryszkom było niewygodnie do niej zabierać się w tym pokoju, więc przesunęli ją do sąsiedniego—gabinetu prezesa. Tam dopiero rozpruli jej stalowe łono. wyłamali zamek, podcięli t. zw. „cuchalty" Złodziejska wyprawa opłaciła się, gdyż w kasie leżało 5 tysięcy zł. w gotówce.

Na miejsce wypadku zjechał p. Kurnatowski, zastępca naczelnika urzędu śledczego Dochodzenie prowadzi rejon II-gi.

Kasiarze nie zostawili jakiegokolwiek śladu po sobie.

Przy pracy. Na dworzec Główny przywieziono 21-letniego Józefa Adamczyka, ślusarza, który w czasie pracy w fabryce w Żychlinie w pow. Kutnowskim odniósł rany tłuczone klatki piersiowej i ogólne potłuczenie. Pogotowie przewiozło Adamczyka w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kradzież z samochodu. Na ul. Dzikiej przed domem nr. 44 niewykryty sprawca skradł z samochodu ciężarowego skrzynię z machorką wartości 500 zł., należącą do Gustawa Brandsztetera z Mławy

W otworze windy. W domu nr. 23 przy ul. Wroniej spadła w otwór windy z wysokości I-go piętra 63-letnia Filomena Kamińska, która odniosła rany tłuczone głowy i złamała lewe ramię. Pomocy poszwankowanej udzielił lekarz Pogotowia.

Upadek z I piętra. W domu nr. 5 przy ul. Twardej, podczas mycia okna, straciła równowagę i spadła z wysokości I piętra na bruk podwórza służąca 36-letnia Bajla Weintraubówna. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego przedramienia, zwichnięcie lewego łokcia, rany tłuczone nosa i kolan. Po opatrunku Pogotowie przewiozło Weintraubównę do szpitala żydowskiego na Czyste.

Kasiarze... w aptece. Wczoraj w nocy do apteki p. f. „W. Żółtowski" na rogu ul Dzikiej i Wołyńskiej dostali się niewykryci kasiarze, którzy rozbili tam kasę ogniotrwałą, lecz znaleźli w niej tylko... 15 zł. Zawiedzeni srodze kasiarze zaczęli dalej plądrować w aptece i, dopiero po zabraniu jeszcze 200 zł. z szuflady kasy dziennej, wyszli tylnem wejściem.

Ucieczka aresztanta. Jakób Pomeranc (nigdzie niemeldowany), którego ujęto onegdaj na gorącym uczynku kradzieży gotówki z kasy w gminie żydowskiej przy ul Grzybowskiej 26, zdołał zmylić czujność posterunkowego w VII komisarjacie i zbiegł.

::o::

Z sądów.

EPILOG SPRAWY SMARAGDA - ŁATYSZENKI, ZABÓJCY METR. JERZEGO.

Jak wiadomo, wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, zapadłym w tej głośnej sprawie—Łatyszenko za mord, dokonany na osobie metr. Jerzego, skazany został na pozbawienie praw i dwanaście lat ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego tak skazany, jak jego niektórzy (z liczby czterech) obrońcy, wnieśli skargi apelacyjne, domagając się w bardzo wyczerpujących wywodach ulżenia niedoli skazanego i zmniejszenia mu kary w znacznym stopniu.

Termin sprawy, już raz odroczonej, był wyznaczony na 8 października r. b

I oto wczoraj zaszła istna **niespodzianka**, która wywołała ogólne zdziwienie wśród sądowników i palestry.

Smaragd-Łatyseznko wniósł podanie, oświadczając, iż przyszedł do przekonania w celi więziennej, iż apelacje tak jego, jak i obrońców jego, są niepotrzebne. Zrzeka się ich i prosi o nierozważanie przez Sąd apelacyjny. Wyrok zatem I instancji staje się prawomocny.

Znowu rozwiązanie Zw. Zaw.

Na skutek odezwy Komisarjatu Rządu, domagającej się zamknięcia Związku pracowników i pracownic krawieckich z powodu tego, iż Związek, zdaniem Komisarjatu Rządu, prowadzi antipaństwową robotę —.

Sąd Okręgowy uznał na wczorajszem posiedzeniu, iż Oddział Zw. zaw. pracowników i pracownic krawieckich zajmował się działalnością komunistyczną, że w lokalach Związku ujawniono literaturę komunistyczną i mocą swego wyroku postanowił **rozwiązać** Zarząd Główny Zw. pracowników i pracownic krawieckich i pokrewnych zawodów w Polsce oraz oddziały tegoż Związku.

——::o::——

Teatr i muzyka

Z TEATRU „NOWOŚCI".

„Orłow", operetka w 3 aktach Marischki i Granichstaedtena.

Z Lucyną Messal w roli tytułowej! Ta atrakcja w Warszawie nigdy nie traci na wartości i nie starzeje się. Trzeba było widzieć i słyszeć, z jakim entuzjazmem, całkiem szczerym, przyjmowała artystkę onegdaj cała, przepełniona sala!!

Jednakże Lucyna Messal (od pewnego czasu mówi się oszczędnie „Lucy") była — po przeszło rocznej abstynencji od sceny — niesłychanie zdenerwowana i stremowana. Świetna śpiewaczka miała gardło tak widocznie ściśnięte, że nie zdołała całkowicie wyzyskać swego ślicznego i niezwykle rozległego głosu

A nowa ta operetka daje jej do tego doskonałe pole. Zawiera wiele muzyki melodyjnej i — jak przystało operetce — ckliwie sentymentalnej, cukierkowej, zrobionej trochę à la „Czardaszka"; jest w niej wiele udawanej rosyjskości, z rytmem raczej węgierskim; wogóle pracowita robota według ustalonej recepty, z domieszką kilku modnych jazzbandowych instrumentów, z czego miejscami (np w akcie II) wychodzi brzmienie całkiem udatne. I libretto tej operetki jest mieszaniną wypróbowanych wzorów, z tem, co współcześnie modne. A więc I akt dzieje się w fabrycce automobilów, niemal w samym warsztacie; bohaterem jest zdeklasowany książę — oczywiście—rosyjski, który stał się robotnikiem, bohaterką — rosyjska diva i—rosyjski brylant koronny. W akcie II — naturalnie bal w rodzaju zabawy ogrodowej; mundur wielkiego księcia rosyjskiego, fraki, szampan, niby - rosyjski kozak czy coś podobnego, kilka całkiem udatnych walczyków (gdyby ci wiedeńczycy poprzestali na swojem!...), szimmy, balet układu p. Luzińskiego (tem samem—jakbym wam pokazał, jak to wyglądało: fotografja operetki a, b, c, d...x), mnóstwo światła różnokolorowego i t. d. Akt III — w kabarecie „Alhambra"

Naogół jednak całe to libretto zbudowane jest nieźle, a przynajmniej wyreżyserowane zostało bardzo dobrze (zasługa p. Domosławskiego)

Sensacyjną jego zaletą jest przekład niebylejaki, bo Juljana Tuwima. Jest to niewątpliwie dla tej operetki honor nielada. Z aktorów p. Szczawiński jest godnym partnerem p. Messal; przepyszny jest Krzewiński, nadzwyczaj zabawny Zdanowicz.

Dyryguje sprawnie p. Nawrot. **R.**

Teatr Wielki. Dziś „Don Juan", jutro „Opowieści Hoffmana".

Teatr Narodowy. Dziś „Damy i Huzary".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Jak się wam podoba".

Teatr Letni. Dziś premjera „Myszy bez kota" Wieniawskiego.

Teatr Polski. Codziennie wspaniała tragedja Pirandella „Żywa maska".

Teatr Mały. Dziś „Bajka", jutro „Świerszcz za kominem".

Teatr Nowości. Dziś i dni następnych „Orłow" z występami Lucyny Messal.

Teatr Qui Pro Quo daje wesołą rewję „Hocki-Klocki" w doskonałej obsadzie.

Teatr „Perskie Oko". Dziś premjera „Tylko dla dorosłych".

Teatr Odrodzony. W sobotę otwarcie sezonu. Odegrana zostanie „Staroświecczyzna i postęp czasu" J. N. Kamińskiego.

Z Filharmonji. Jutro otwarcie sezonu koncertowego Wieczór uświetni swoim współudziałem wirtuoz Paweł Kochański. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. Emil Młynarski. Na czele programu „Eroica" Beethovena, koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, „Bolesław Śmiały" Różyckiego i koncert skrzypcowy Vivaldiego.

W niedzielę pierwszy w tym sezonie poranek muzyczny, poświęcony Chopinowi. Solistką będzie p. Lucyna Robowska (fortepian).

„Dybuk" w teatrze „Nowości". Legenda dramatyczna Sz. An-skiego „Dybuk", która była sensacją letniego sezonu, powraca na afisz. Zapowiada tę sztukę teatr „Nowości" przy ul. Bielańskiej 5 w najbliższą sobotę i niedzielę o g 4 po poł. „Dybuk" odegrany będzie przez zespół specjalnie w tym celu zorganizowany przez reżysera i tłomacza „Dybuka" Andrzeja Marka, przeważnie z tych samych sił, które grały w teatrze „Szkarłatna Maska". Ceny miejsc na te przedstawienia od 1 do 6 zł.

Książka o Ludwiku Solskim. Staraniem Komitetu ku uczczeniu 50-letniej pracy artystycznej Ludwika Solskiego, ukaże się na dzień jubileuszu, t. j. 9 października, książka jubileuszowa, poświęcona rozważaniom działalności jubilata, jako artysty, reżysera, kierownika teatru i obywatela. Wydawnictwo ukaże się pod redakcją członka Komitetu jubileuszowego red. Eugenjusza Swierczewskiego i zawierać będzie utwory piór znakomitych: Boya, Kotarbińskiego, Krzywoszewskiego, Lorentowicza. Makuszyńskiego, Miłaszewskiego, Nowaczyńskiego, Nowińskiego, Ordyńskiego, Ossendowskiego, Grzymały - Siedleckiego, Staffa, Swierczewskiego, Fr. Siedleckiego, prof. Sosnowskiego, Wroczyńskiego itd.

Wydawnictwo ozdobione będzie kilkudziesięciu ilustracjami — drukowane na papierze kredowym—mieć będzie charakter albumowy Książka ukaże się w ograniczonej ilości egzemplarzy, to też zamawiać ją należy wcześniej w biurze Komitetu jubileuszowego (sekretarjat teatru Narodowego, Trębacka 10, tel. 276-46) w cenie 2 zł. za egzemplarz.

Otwarcie sezonu w Cyrku. Sezon bieżący w Cyrku warszawskim zapowiada się imponująco. Otwarcie sezonu nastąpi w sobotę 3 października.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

NOWY. — „Zwodne światełka kabaretu".

Bardzo banalny pomysł. Niewinne dziewczątko w szponach uwodziciela, pokusa błyskotliwego życia Brodway'u. Zbrodnia, niewinne posądzenie kochanego człowieka i amerykańskie zakończenie: powrót w ramiona cnotliwego i bogobojnego narzeczonego — pastora.

Romansik nieciekawy; w reżyserji braki poważne Żadnych zdjęć, żadnej atrakcji. Wnętrze kabaretu, przygotowania do egzekucji, ratunek „deus ex machina" Nawet i zdjęcia utrzymano w tonie szablonowym. **Ika.**

SPLENDID. — „Głosy samobójców".

Wyborna konstrukcja scenarjusza, pierwszorzędna reżyserja, ciekawa gra autorów i wcale pomysłowa intryga.

Trójkąt małżeński doprowadza do potrójnego samobójstwa, aliści niewierna i lekkomyślna istota, która cały ten dramat spowodowała, będąc już zlekka na tamtym świecie, wzywa pomocy męża chirurga i każe mu ratować kochanka i jego żonę. Małżeństwo przychodzi do zdrowia, umiera tylko ta trzecia.

Pomysłowy jest „tamten świat", traktowany zresztą dość groteskowo. Całość zajmuje. **Ika.**

STYLOWY. — „Zabiłem".

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jaką właściwie miał myśl przewodnią twórca tego scenarjusza, znaleźć się można w sytuacji bardzo trudnej. Dramat niby jest, bohaterowie są, ale idei znaleźć nie sposób

Stary profesor ma młodą żonę i małego syna Żonę próbuje szantażować ex-kandydat na kochanka (gdyby jeszcze był kochankiem, wiedzielibyśmy więcej o co chodzi), obrońcą jej cnoty staje się Japończyk, jakiś nieszczęśliwy emigrant. Szantażysta dusi męża, a Japończyk w obronie honoru kobiety (?) winę bierze na siebie. Oczywiście w ostatniej chwili niewinność jego zostaje wykryta. Japończyk jedzie do ojczyzny, a piękna wdowa pociesza się synem.

Dużo hałasu o nic. Trudno się połapać w logice człowieka, który te perypetje powymyślał.

Reżyserja, zwłaszcza w zestawieniu z reżyserją amerykańską, jest banalna i niepomysłowa, zdjęcia acz ładne, nie przedstawiają nic nowego. Jedynie ciekawa jest gra bohatera Japończyka, którego kreuje znakomity zawsze Sesua Haykawa. **Ika**

Dnia 1 października rozpoczęła swe czynności

Kasa Oszczędności

Miasta Stołecznego Warszawy

Wierzbowa 9, tel. 505-05.

SPORT.

Niedzielne mecze piłkarskie w Agrykoli.

W nadchodzącą niedzielę w parku Sobieskiego odbędą się dwa spotkania piłkarskie, mianowicie o godz. 14 Polonja—Korona, a o godz. 15.30 Warszawianka—Legja.

Wyścigi konne.

Dziś w 19-ym dniu wyścigów jesiennych odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 1800 zł. dla 3-l. i st koni Dystans około 2100 mtr.: 1) Boruta, 2) Palatyn, 3) Diavolo, 4) Forward, 5) Donna Rosa.

2. Nagroda 1200 zł. Handicap dla 3-l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Blue Montain, 2) Titina, 3) Tuhaj bej.

3. Nagroda 1000 zł. dla 3-l i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Magnat, 2) Dynamo, 3) Dziryt, 4) Bianca II, 5) Torpeda, 6) Dorpat, 7) Mohort.

4. Nagroda 800 zł. dla 3-l. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Berceuse, 2) Teer, 3) Erie, 4) Promienny, 5) Iwo, 6) Boy, 7) Bavarde, 8) Fraszka, 9) Czekan, 10) Ballada.

5. Nagroda 1200 zł. dla 2-l. koni. Dystans około 1100 mtr: 1) Grzmot, 2) Atlanta, 3) Bebuś, 4) Tamerlan

6. Nagroda 1000 zł. dla 2-l. koni. Dystans około 1100 mtr.: 1) Kama, 2) Eldorado, 3) Atlanta, 4) Bebuś, 5) Cochera, 6) Tamerlan.

7. Nagroda 800 zł. dla 2-l. koni Dystans 800 mtr: 1) Groza, 2) Alfa II, 3) Darling, 4) La Monteria, 5) Jemioła II, 6) Granat II, 7) Bebuś, 8) Morgat, 9) Sanda, 10) Evviva, 11) Najada.

Początek wyścigów o godz. 1½ pp.

Sport zagranicą.

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Węgierski Vasas w Rumunji. Budapeszteński klub piłkarski Vasas rozegrał 2 mecze na gruncie rumuńskim.

W pierwszym dniu pokonali Węgrzy reprezentację Bukaresztu, w stosunku 4:1, a w drugim dniu ulegli mistrzowi Bukaresztu SK Juventus 2:5.

Morawska Slavia w Barcelonie. Bawiąca w Hiszpanji drużyna znanej w Polsce Morawskiej Slavji uzyskała na meczu z drużyną U. C. Barcelona wynik nierozstrzygnięty 2:2. Mecz rozegrano w obecności 20.000 widzów.

Ważniejsze wyniki piłkarskie. Amatorzy (Wiedeń) — Victoria Žižkov 2:0; Sparta — Vict. Žižk. 3:0 M. T. K. — U T. E. 2:1; Admira — Rudolfshügel 3:0 Hakoah — F. A. C. 1:1; Wacker—Vienna 2:4; Slovan—Sportclub 5:1.

LEKKA ATLETYKA.

Rekord światowy w skoku o tyczce. Jak donoszą z Abo (Finlandja), na międzynarodowych zawodach lekko-atletycznych rekordzista światowy Hoff (Norwegja) ustanowił nowy rekord światowy w skoku o tyczce, osiągając 4,25 mtr.

Nurmi w Paryżu. Na wielkich międzynarodowych zawodach, które odbędą się w Paryżu dn. 4.X, startować będzie między innymi Paavo Nurmi, Hoff, oraz osada Illinois AC.

Wyjazd lekkoatletów europejskich do Ameryki. Na sezon zimowy przybywają na tournée po Ameryce słynni lekkoatleci europejscy: Martin, Houben, Wide, Hoff.

KOLARSTWO.

Zawody kolarskie w Kolonji. Dnia 25 b. m. odbyły się w Kolonji międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem znanych z ostatniego pobytu w Warszawie Sibbita, Boiocchi'ego i Zuchetti'ego.

Przy silnej konkurencji kolarzy o światnej marce Sibbit zajął w finale szybkości trzecie miejsce za Mazairackiem i Oszmellą.

TENNIS.

Turniej tennisowy braci Koželuh'ów. Ostatnio zakończony został turniej tennisowy o „mistrzostwo rodziny Koželuh'ów".

Zwyciężył zawodowy mistrz świata Karl Koželuh, bijąc amatorskiego mistrza Czechosłowacji Jana Koželuha.

CO ROBIĆ?

W czasach obecnych, gdy każdy zadaje sobie pytanie, co robić lub też jakim sposobem i jakimi drogami dopiąć poprawy swej egzystencji i być w stanie uspokoić swe rozkołatane nerwy i powiedzieć sobie, że nareszcie odpocząć mogę i dosięgnąć tego, ku czemu cały czas ma dusza dążyła, powiadamy, że powyższe osiągnąć może ten, kto zagra na loterji. A więc grać na loterji trzeba i to od klasy I-ej. Wszak każdy człowiek posiada swoje własne szczęście, które bezwzględnie winien wystawić na próbę. Każdy z łatwością przekonać się może, że żadna polisa ubezpieczeniowa, żadna tranzakcja handlowa nie zapewni go tak, jak kupno u nas losu do I-ej klasy 12-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, ciągnienie której odbędzie się już, bo dn. 14 i 15 października. Wiadomo wszem i wobec, że każdy człowiek rodzi się pod pewną planetą szczęścia, przeto winien spieszyć do nas i korzystając z dużego wyboru losów, wybrać sobie odpowiedni numer.

Cena losu do każdej klasy — zł. 40—½ — zł. 20 — ¼—zł. 10.—

NASZE ADRESY:

E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa,
Marszałkowska 146,
tel. 517-36, 138-38, 138-57.

E. LICHTENSTEIN
NALEWKI 42 BIELAŃSKA 3
tel. 136 tel. 515-68
egz. od r. 1835.

Na prowincję wysyłamy szybko i akuratnie po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. konto 9374, lub za zaliczeniem pocztowym

Uwaga: ZWRACAMY UWAGĘ POSIADACZY „DOLARÓWEK" iż wrazie niewylosowania takowych w dniu dzisiejszym, mają możność zamiany u nas „dolarówki" na losy loteryjne, by tym samym po raz drugi spróbować swego szczęścia.

SZCZĘŚCIE STALE SPRZYJA NASZYM GRACZOM.

DR. MED. K. KRAJEWSKI
specjalność: diagnoza i leczenie syfilisu.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 12 do 8-ej wiecz.
Nowogrodzka 42, tel. 260-25.

Na Raty Okrycia, kostjumy damskie, palta pluszowe. Ubiory, jesionki, palta zimowe męskie oraz wszelkie obstalunki zwłasnych i powierzonych matarjałów najtaniej i najdogodniej bo w pracowni Złota 16 m. 29.

Na raty
bez zaliczki
ZEGARY
ścienne, zagarki, obrączki ślubne.
Kolczyki i pierścionki.
Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 róg Dzielnej.

Wyszło II wydanie Broszury D-ra K. Wieruckiego p. t. „NOWE SPOSOBY LECZENIA CHORÓB INFEKCYJNYCH" (malarji, gruźlicy, reumatyzmu, rzeżączki, syfilisu, zapalenia płuc krupowego, ślepej kiszki i innych) z praktycznymi wynikami. Nabywać można u autora po cenie 2 złp. za egzemplarz: Piękna 23 m. 4, tel. 260-10.

Dr. K. Wierucki
Choroby wewnętrzne i infekcyjne.
Przyjęcia: 10—2 pp. i 5—7 w.
ul. Piękna 23 m. 4, tel. 260-10

Dr. med. Marceli Dobrzyński
Królewska 6, telef. 90-93.
Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc) i skórne. Przyjmuje od 9—1 i 5—8 w.

Dr. med. KATZ Zielna 11 do 1, 4—7.
wener., skór, niemoc płc.

OGŁOSZENIA DROBN.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzycki Company", Warszawa Marszałkowska 153. Chłodna 28, telefony 104-51 113 51 Prowincja może zamawiać listownie.

54 Hoża. Okrycia wykwintne. Duży wybór. Najtaniej poleca Br. Unkiewicz.

XX) CHOROBY PIERSIOWE (płuc) leczy „Balsam Thiocolan Age" jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki, składy.

XX) CHOROBY żołądka, kiszek, obstrukcje usuwają „Szwajcarskie gorzkie zioła" z marką „kogut". Idealny naturalny łagodny środek przeczyszczający ułatwiający funkcje organów trawienia i przeciwko nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki, składy. Skł. główny Apteka Freta 16.

1 zł. godz. korepetycji, specjalność matematyka. Przygotowuje do szkół: dorosłym metodą skróconą. Wilcza 32—51.

Z LICYTACJI wyprzedajemy tanio: Palta męskie, damskie, jesienne, zimowe. Futra. Marynarki na baranach. Garnitury marynarkowe sportowe. Palta męskie od 50 zł., damskie od 60 zł. Garnitury od 60 zł. Wyprzedaż przez miesiąc bieżący tylko za gotówkę. Warszawska Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57—2, telefon 176-91.

Śpiew tanio, dostępny każdemu, czytanie nut, pieśni ludowe—klasyczne, romanse cygańskie—arje operowe. Marszałkowska 68—12. Czwarta—ósma.

21 Wilcza Miód prawdziwy 3. Grzyby suszone 10 złotych kilogram

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.